

przeгляд



KOLBUSZOWSKI

Prawda jest pochodnią olbrzymią! Dlatego właśnie usiłujemy wszyscy zbliżyć się do niej tylko na chwilę w obawie, by nie spłonąć.

Johann Wolfgang Goethe

Nr 34 • październik 1994 • cena 5000 zł

W numerze m.in.:

- ▷ 17 września
- ▷ Radio Maryja
- ▷ serwis Rady Miasta i Gminy Kolbuszowa
- ▷ Artysci-malarze kolbuszowianie
- ▷ sport



Panorama Kolbuszowej

Kolbuszowa nocą - fragment rynku

Fot. Z. Czachor

ARTYŚCI - MALARZE RODEM Z KOLBUSZOWEJ I JEJ OKOLICY

Na ziemi kolbuszowskiej przychodzą i przychodzą na świat ludzie obdarzeni różnorodnymi talentami. Także talentami do rysunku i malarstwa.

Znanymi niegdyś artystami - malarzami, profesjonalistami z Kolbuszowej byli pp. Jan Tadeusz Januszewski i Tadeusz Sylwester Jęczmienowski. Kto dzisiaj coś o nich wie? Ale całe ich życiorysy zostaną wkrótce przedstawione w trzecim numerze Rocznika Kolbuszowskiego. Tutaj zostanie wspo-

mniane, że J. T. Januszewski urodził się w Kolbuszowej w 1880r., jako jedno z dzieci Stanisława, urzędnika sądowego i Józefy z Wojnickich, że najpierw skończył Seminarium Nauczycielskie w Rzeszowie, potem Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie i kur-

c. d. na str. 6

17 WRZEŚNIA W KOLBUSZOWEJ

W dniu 17 września br., dniu 55. rocznicy rosyjskiej (radzieckiej) napaści na II Rzeczpospolitą Polską, odbyła się w Kolbuszowej wspólna religijno-patriotyczna uroczystość, stanowiąca uwieńczenie tegorocznych-kolbuszowskich, a nawet i wojewódzkich obchodów rocznic wrześniowych, obchodów 50. Rocznicy Akcji "Burza", będąca również pogrzebem-pochówkiem prochów Braci Batorych, Józefa i Augusta, poległych przed laty w walce o Niepodległą Polskę.

Kapitan Józef Batory urodził się 20 lutego 1914r. w Weryni koło Kolbuszowej, jako jedno z dzieci Jana, rolnika i Petroneli z Wilków. Skończył kolbuszowskie gimnazjum, Szkołę Podchorążych Rezerwy Piechoty, uzyskując wkrótce stopień podporucznika WP i studiował prawo na U.J. Brał udział w Kampanii Wrześniowej, po czym został członkiem ZWZ-AK. W latach 1942-1944 pełnił obowiązki adiutanta kpt. "Boryny", komendanta kolbuszowskiego Obwodu AK, używając pseudonimów "Argus" i "Orkan". W latach 1945-1947 pełnił odpowiedzialne funkcje w organizacjach konspiracyjnych "Niepodległość" ("Nie"), w Delegaturze Sił Zbrojnych na Kraj ("DSZ") i w organizacji "Ruch Opo-

ru Bez Walki i Dywersji - Wolność i Niezawisłość" (WiN), w organizacjach, które powstały na zrębach Armii Krajowej (AK) i prowadziły albo zamierzały prowadzić walkę z władzami komunistycznymi o pełną niepodległość Polski i o pełne prawa obywatelskie Polaków. W szeregach AK Józef Batory doszedł do stopnia kapitana. W organizacjach poakowskich działał przebywając poza Kolbuszową, używając przybranych nazwisk i nowych pseudonimów. W 1947r. został członkiem IV Ogólnopolskiego Zarządu WiN, pełniąc funkcję kierownika łączności zewnętrznej; łączności organizacji z wpływowymi osobistościami spoza jej szeregów. Został aresztowany c. d. na str. 2



Przed kościołem w Kolbuszowej

Fot. J. Skowroński

17 WRZEŚNIA W KOLBUSZOWEJ

c. d. ze str. 1

przez UB 2.XII.1947r. na jednej z warszawskich ulic. Przeszedł tortury śledztwa w placówkach Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego razem z kilkunastoma kolegami, członkami IV Zarządu i pokazowy proces w Warszawskim Wojskowym Sądzie Rejonowym. Nie spodziewał się wyroku śmierci, bo - za co? Otrzymał go jednak, razem z sześcioma innymi kolegami. Bolesław Bierut, prezydent KRN, posiadający prawo łaski, nie skorzystał z niego wobec konspiratorów. Kpt. Józef Batory został rozstrzelany w piwnicy mokotowskiego więzienia, wieczorem 1 marca 1951r. Zwłoki pochowano gdzieś na Służewcu.

August Batory, syn Jana i Petroneli z Wilków, urodził się w 1919r. w Weryni, skończył szkołę powszechną i pracował w rodzinnym gospodarstwie. W czasie wojny ożenił się, miał córeczkę Janinę i należał do AK pod pseudonimem "Jantar". Zginął 27 lipca 1944r. w czasie "Burzy".

O urządzenie pogrzebu braci Józefa i Augusta Batorych, w dniu 17.IX.1994r. postarał się ich młodszy brat, mgr Franciszek Batory, emerytowany nauczyciel szkół średnich, razem z żoną Janiną, nauczycielką kolbuszowskiej szkoły podstawowej nr 1 i innymi członkami swojej rodziny. Sprowadził urnę z prochami z cmentarza na Służewcu i urnę z prochami z miejsc, gdzie mogły zostać pochowane zwłoki Augusta Batorego. Urny, ustawione w kościele parafialnym w Kolbuszowej, czekały na pogrzeb. Odbył się on w podanym wyżej dniu, w postaci pięknej ceremonii patriotycznej. Zaszczycili go swoją obecnością: ekselencja ks. Edward Białogłowski, bp. sufragan rzeszowski, dr Kazimierz Surowiec, wojewoda rzeszowski, liczni zaproszeni goście oraz mieszkańcy Kolbuszowej i jej okolicy. Przebieg ceremonii wyglądał następująco:

Wszyscy uczestnicy uroczystości zbrali się, po godzinie 9 na dziedzińcu Zespołu Szkół Zawodowych im. Bohaterów Września przy ul. Banka Bytnara "Rudego", skąd przed godz. 10 wyruszyli w pochodzie ulicami Jana Pawła II, Obrońców Pokoju i przez Plac Wolności do kościoła parafialnego. Pochód prowadził ks. bp. E. Białogłowski. Tuż za nim kroczyła kompania honorowa i orkiestra z 21 Pułku Strzelców Podhalańskich z Rzeszowa. Potem szły poczty ze sztandarami. Były sztandary: Okręgu Światowego Związku AK z Rzeszowa i Oddziałów tego Związku z Kolbuszowej, Dębicy,

Łańcuta, Mielca, Sędziszowa Młp. i Tarnobrzegu, Sztandar Związku Sybiraków z Rzeszowa, Sztandar Związku b. Więźniów Politycznych, Sztandar Stronnictwa Ludowego i Sztandar Cechu Rzemiosł Różnych z Kolbuszowej, Sztandary Straży Pożarnych, Sztandary miejscowych szkół. Za sztandarami kroczyli księża i zakonnice dekanatu kolbuszowskiego, następnie maszerowali przybyli goście, przedstawiciele władz Miasta i Gminy Kolbuszowa oraz sąsiednich gmin, członkowie rodziny Batorych, a wśród nich p. Janina Łakomy, córka ś. p. Augusta Batorego ze swoimi dziećmi, członkowie kolbuszowskiego Oddziału SZŻAK, innych organizacji, dyrektorzy szkół i młodzież szkolna oraz społeczeństwo miasta i gminy. Wśród gości znajdowali się: wojewoda K. Surowiec, mgr Piotr Kruk, zastępca Kuratora Oświaty i Wychowania z Rzeszowa, p. Jan Pasternak prezes Zarządu Okręgu SZŻAK i Zrzeszenia "Wolność i Niezawisłość", p. Zbigniew Pasieka, prezes Wojewódzkiego Zarządu Związku Sybiraków, p. Marian Spaniak, prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego, przedstawiciele WP: p. Józef Mroczek, szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, p. Fryderyk Czekaj, dowódca 21 Pułku Strzelców Podhalańskich, p. Dominik Noskowski, szef sztabu 21 P.S.P., p. Wiesław Gniadek, komendant Garnizonu WP Rzeszów, p. Jerzy Maruszak, z-ca Szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, przedstawiciele wyższych uczelni miasta Rzeszowa, prof. dr hab. Bolesław Fleszar i in. Władze Miasta i Gminy Kolbuszowa reprezentowali: Stanisław Mazan, przewodniczący Rady Miejskiej, Kazimierz Czepiela, burmistrz Miasta i Gminy, nadkomisarz Stanisław Zawisłak, komendant Posterunku Policji Rejonowej w Kolbuszowej. Na czele Oddziału SZŻAK szedł prezes Władysław Ozimek, a na czele Zarządu kolbuszowskiego Oddziału Związku Kombatantów RP i B. Więźniów Politycznych p. Józef Burek. Byli także obecni E. Galek i B. Stec, wójtowie Gmin Cmolasy i Ranizów.

W kościele poczty sztandarowe otoczyły urny z prochami cmentarnymi, stojące po środku prezbiterium, na stoliku przykrytym białoczerwoną flagą. Czuwały przy nich warty honorowe żołnierzy i harcerzy. Patriotyczną homilię w kościele wygłosił ks. bp. Białogłowski.



Na kolbuszowskim cmentarzu

Fot. J. Skowroński

Po Mszy św. uczestnicy uroczystości udali się na cmentarz do grobowca Rodziny Batorych, niosąc na czele urny z symbolicznymi prochami Braci Batorych. Tę część uroczystości pogrzebowej rozpoczęła orkiestra odegraniem hymnu narodowego. Potem kpt. Ryszard Michalik przeprowadził apel poległych, odbyły się przemówienia p. Jana Pasternaka, prezesa Okręgu SZŻAK, ks. Biskup odprawił religijne obrzędy pogrzebowe i urny z prochami zostały złożone w grobowcu. Kompania WP oddała salwę honorową. Następnie złożono na grobie przyniesione wieńce i kwiaty. Ponadto młodzież szkol-

na złożyła wiązanek kwiatów na znajdujących się na cmentarzu grobach żołnierzy poległych w walce o wolność Polski.

Na zakończenie uroczystości Franciszek Batory i burmistrz Miasta i Gminy Kolbuszowa podziękowali jej uczestnikom za przybycie oraz odśpiewano, przy dźwiękach orkiestry słowa "Roty".

W uroczystości wzięło udział sporo młodzieży. Oby młodzi zapamiętali, w czyjej służbie zginęli Bracia Batorzy i sami ofiarnie służyli Ojczyźnie.

Barbara Bochniarz
Halina Dudzińska

SWOISTY SZANTAŻ

Czyż nie zwykłym szantażem jest zapowiedź wicepremiera i ministra finansów pana Kołodko, że jeżeli w przyszłym roku nie zostanie wprowadzona nowa zasada indeksacji rent i emerytur polegająca nie na waloryzacji w stosunku do płac w sferze produkcyjnej, lecz w stosunku do wzrostu cen, to zapowiedź rządu o obniżeniu podatków i powrocie ich wysokości sprzed roku 1994 nie będzie możliwa? Kolejny już raz rząd utworzony przez zwyciężką koalicję postkomunistyczną udowodnił, że nie musi się liczyć z opinią społeczną a nawet ze swoim elektoratem. Wybraлиście nas na cztery lata w wolnych demokratycznych wyborach i my posiadający Wasz mandat ustalamy reguły gry. Oto słowa powtarzane często przy różnych okazjach przez lidera Sojuszu Lewicy Demokratycznej pana Kwaśniewskiego. O tym, że nie tak miało być i właśnie dlatego społeczeństwo poparło postkomunistów lider nie tak dawno przewodniej siły narodu już nie pamięta. Czyż nie perfidią były pierwsze wypowiedzi członków rządu, że indeksacja rent i emerytur w stosunku do wzrostu cen będzie dla nich, tzn. emerytów i renci-

stów korzystniejsza? Gdy okazało się, że kłamstwo ma krótkie nogi i argumentacja ta nikogo nie przekonała, pan Kołodko użył argumentu nie tyle prostackiego, co obliczonego na poróżnienie różnych grup społecznych. W/g pana Kołodki, chcąc utrzymać indeksację rent i emerytur na dotychczasowych zasadach, budżet państwa musiałby w przyszłym roku dopłacić kilka bilionów złotych, a pieniądze te można pozyskać jedynie poprzez zwiększone podatki od ludności, czyli wszyscy podatnicy muszą dopłacać do rent i emerytur. Oczywiście, kto z podatników chciałby komuś dopłacać. Za kuriozalną uznalby też wypowiedź ministra pracy i opieki społecznej pana Millera, że emeryci i renciści też płacą podatki i dlatego też tych dwóch rozwiązań tzn. waloryzacji rent i emerytur oraz wysokości podatków nie można łączyć, a Sojusz Lewicy Demokratycznej już wcześniej, biorąc pod uwagę trudną sytuację budżetową państwa zdecydował, że w przyszłym roku wysokość podatków pozostanie na dotychczasowym, tzn. zwiększonym w stosunku do roku 1993 poziomie.

Mieczysław Salach

W DWUSETNĄ ROCZNICĘ INSUREKCJI KOŚCIUSZKOWSKIEJ

Kościusko wysłał oficerów do podkrakowskich wsi, by werbowali do wojska chłopów, uzbrojonych w kosy umocowane na sztorc. Zebrano ich około dwa tysiące. Przewodził im Wojciech Bartosz. 1 kwietnia 1794r. Naczelnik postanowił wyruszyć na czele pięciu tysięcy ludzi do Warszawy. 4 kwietnia pod wsią Raclawice zaszedł mu drogę rosyjski korpus gen. Tomasowa. Wywiązała się bitwa. Naczelnik sam prowadził natarcie i Polacy rozbili Rosjan. Na pole walki nadszły nowe oddziały rosyjskie gen. Denisowa. Dużą rolę w pokonaniu tych oddziałów odegrali kosynierzy. Kościusko oddział kosynierów zorganizował pod nazwą Regiment Grenadierów Krakowskich i dał mu sztandar z napisem "Żywi i Bronią". Zwycięstwo Kościuszki nie było wielkie pod względem militarnym, ale wieść o nim rozeszła się błyskawicznie po ówczesnym państwie polskim, podrywając spiskowców do działania. Najpierw ruszyli się spiskowcy w Warszawie. Insurekcję warszawską wyznaczono na dzień Wielkiego Czwartku, 17 kwietnia o godz. 3 nad ranem. Przywódcą warszawskiej insurekcji był szewc Jan Kiliński. 25 kwietnia wybuchło powstanie w Wilnie. Działali tam generalowie: Chlewiński, Gedroyc, Jasiński. Potem podnieśli się Polacy w Kurlandii, dzisiejszej Łotwie. W mazowieckim Plocku walkę z Rosjanami rozpoczął brygadiera Jan Henryk Dąbrowski. Rosjanie wezwali na pomoc wojska pruskie. T. Kościusko po bitwie pod Raclawicami posuwał się na północ. Jednak cały naród polski nie stanął do walki. Prywata istniała dalej. Kościusko chciał pociągnąć szlachtę i chłopów do powstania. Niestety interesy tych klas były ze sobą sprzeczne. 7 maja 1794r. Kościusko będąc od wsi Polaniec (na północ od Mielca) wydał Uniwersał Polaniecki, mający zachęcić chłopów do wstępowania do wojska. Dokument przyznawał chłopom wolność osobistą, niezależność od właściciela

wsi, możliwość wybierania miejsca zamieszkania i zwalniał z pańszczyzny tych chłopów, którzy wstąpili do wojska.

Kościusko miał iść na Warszawę, ale dowiedział się, że z Wielkopolski maszeruje w stronę Kielc korpus pruskich. Naczelnik postanowił podjąć z nimi walkę, by przeszkodzić w połączeniu się korpusu z Rosjanami. Spotkał Prusaków pod wsią Szczekociny. Wywiązała się walka. Niestety, bitwa ta stoczona 6 czerwca 1794r. była tragiczna dla Polaków. Jednym z dwóch tysięcy poległych był Bartosz Glowacki. Kłęska doprowadziła Kościuszkę do rozpaczy. Chciał zginąć. I byłby zginął, gdyby go w ostatniej chwili nie odciągnął książę Sanguszkowski. Tym, który uratował życie Kościuszcze, był Eustachy, wnuk Pawła Karola księcia Sanguszków, dziedzica Kolbuszowej. Wnet po klęsce pod Szczekocinami Prusacy zdobyli Kraków, a Rosjanie stłumili powstanie w Chełmie Lubelskim. Tymczasem w Warszawie, 28 maja ks. Hugo Kollątaj, Ksawery Dmochowski i Ignacy Potocki utworzyli Najwyższą Radę Narodową. Był to klub jakobinów. Kościusko przybył do Warszawy pod koniec czerwca, przebijając się przez otaczające ją od zachodu wojska pruskie. Od wschodu były wojska rosyjskie. Szturm na Warszawę rozpoczęli Rosjanie i Prusacy na początku lipca. Walki o stolicę Polski trwały dwa miesiące. Po odstąpieniu Prusaków i Rosjan od Warszawy Kościusko miał czas na inicjatywę operacyjną. Tymczasem na początku października gen. Iwan Fersen, dowódca armii rosyjskiej ominął Warszawę od zachodu i południa i wymknął się stojącemu tam gen. Adamowi Ponińskiemu, przeszedł przez Wisłę i stanął pod Maciejowicami. Miał tam czekać na przybycie armii gen. A. Suworowa. Połączone armie generalów Fersena i Suworowa miały uderzyć na Warszawę. Kościusko postanowił rozbić Fersena, nim on połączy się z Suworowem i ruszył pod



Maciejowice. Większość wojska pozostała w Warszawie dla jej obrony, a to, co szło za Kościuszką, było za mało w stosunku do armii gen. Fersena. O braku 10 października 1794r. rozległ się armatni strzał wojsk gen. Denisowa, które ruszyły na Polaków. Atak został odparty. Ale o godz. 7 rano uderzyła armia gen. Fersena. Bitwa trwała do godziny 13.

Wobec widma klęski, resztki szwadronów wyrąbały sobie drogę ucieczki przez brody rzeczki Okrzeja. Kozacy dopadli uciekających. Korpus Naczelnika potknął się, upadł i przyniósł swojego jeźdźcę. Do wydobywającego się spod konia Polaka przybiegli Kozacy. Jeden z nich uderzył go pałaszem w głowę. Kozacy nie wiedzieli, kogo dostali w swoje ręce. Wtem jakiś polski dragon leżący ranny w pobliżu powiedział im, kim jest oficer cięty pałaszem i zraniony pikami. Przybiegł oficer rosyjski i kazał Kozakom nieść Naczelnika do gen. Fersena. 1 października Kościusko odzyskał przytomność, a następnego dnia został odesłany do Petersburga. Dwa miesiące trwała podróż Kościuszki i jego towarzyszy do rosyjskiej metropolii. Stan rannego był ciężki. 10 grudnia 1794r. zamknęły się za Polakiem - buntownikiem bramy twierdzy pietropawłowskiej. Carya Katarzyna II zdobyła cennego jeńca. Tymczasem w Warszawie, na wieść o klęsce maciejowickiej i wzięciu Kościuszki do niewoli, zapanowały przerażenie i

rozpacz. Najwyższa Rada Narodowa gorączkowo szukała następnego Naczelnika. Ale sytuacja była beznadziejna i żaden z generalów nie przyjął obowiązków wodza powstania. Wreszcie uczynił to oficer Tomasz Wawrzecki, człowiek prawy, ale nie posiadający talentów wodza. 29 października 1794r. Rosjanie dowodzeni przez gen. Suworowa przystąpili do zdobywania Warszawy. Wojska rosyjskie weszły do stolicy 9 listopada. Setki jeńców zesłano w głąb Rosji. Powstanie Kościuszkowskie uważane jest za pierwszą polską ogólnonarodową walkę wyzwolniczą. Nie stało się bowiem walką całego narodu polskiego o niepodległość. Nowożytny naród polski wtedy dopiero zaczął się kształtować, a różnice rozdzielające jego klasy były olbrzymie. Prywata, właściwa naturze ludzkiej, istniała i robiła swoje. Trzeci rozbiór Polski został dokonany na początku roku 1795. Granice państw zaborczych ustalono wzdłuż rzek: Płica, Niemen, Bug, Zbrucz. Tadeusz Kościusko przebywał w Petersburgu jako jeńiec wojenny dwa lata. Doczekał się w listopadzie 1796r. śmierci carowej Katarzyny II. Paweł I, syn jej i następcą uwolnił Kościuszkę. W grudniu 1796r. opuścił Naczelnik wraz z adiutantem Niemcewiczem Petersburg i udał się do Szwecji. W czerwcu 1797r. udał się do Ameryki, gdzie wcześniej był uczestnikiem walk o jej niepodległość. Później zamieszkał w Szwajcarii w miejscowości Solothurn, zwanej przez Polaków Solurą w domu p. Zeltnera. Uchodził Kościusko za współautora broszury, napisanej przez jego sekretarza Józefa Pawlikowskiego pt. "Czy Polacy mogą się wybić na niepodległość". Zmarł w obecności rodziny Zeltnerów, 15 października 1817r. 23 czerwca 1818r. w podziemiach katedry na Wawelu, w grobie przeznaczonym dla Stanisława Augusta Poniatowskiego spoczęły zwłoki Naczelnika. Władze Krakowa podjęły dzieło sypania Kopca Tadeusza Kościuszki, naturalnego pomnika na wzór kopców Krakusa i Wandy. Kopiec o wysokości 34 metrów został usypany przez ludzi z wszystkich ziem polskich w latach 1820-1823. W późniejszym czasie narastał w narodzie kult Tadeusza Kościuszki. Ale symbole i wzory mogą być wykorzystane w niewłaściwym kierunku. W czasie II wojny światowej polscy komuniści stworzyli oddział wojska polskiego dowodzony przez rosyjskich oficerów i nadali mu jakby na ironię - imię Tadeusza Kościuszki. Nie nadali tej dywizji, tak jak powinni byli imię któregoś z targowiczian. Prosty żołnierzom, którzy ginęli za niepodległość Polski z tej dywizji należy się szacunek narodu polskiego. W Szwajcarii w domu Zeltnerów istnieje muzeum Tadeusza Kościuszki. Polakom zmuszonym ciągle walczyć o niepodległość a zwłaszcza młodzieży należy stale przypominać o życiu i dziełach Tadeusza Kościuszki, który całe swoje życie poświęcił Ojczyźnie.

KREDYTY Z AGENCJI RESTRUKTURYZACJI ROLNICTWA

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa została utworzona na mocy ustawy z dnia 29.12.1993r. (Dz. U. RP nr 1 z 4 stycznia br.) Ustawa ta weszła w życie 19 stycznia 1994r. Kredyt udzielany jest na okres nie przekraczający 8 lat, z karencją w spłacie do 1 roku. Należne oprocentowanie spłacane będzie przez kredytobiorcę w wysokości nie przekraczającej 20% w stosunku rocznym, zaś pozostała jego część pokrywała będzie Agencja.

Będą mogli z niego korzystać właściciele i dzierżawcy gospodarstw rolnych, producenci działów specjalnych produkcji rolnej oraz osoby prawne i fizyczne prowadzą-

ce działalność w zakresie przetwórstwa i przemysłu rolno-spożywczego, a także usług w zakresie rolnictwa. Kredyt przeznaczony na inwestycje modernizacyjne w gospodarstwie rolnym nie może przekraczać 3 mld. zł., zaś na inwestycje w pozostałych dziedzinach objętych pomocą Agencji - 10 mld. zł. Jednocześnie udział kredytu w wartości nakładów inwestycyjnych związanych z modernizacją gospodarstwa rolnego nie może być wyższy niż 80%, w działach specjalnych produkcji rolnej, przetwórstwie i przemyśle rolno-spożywczym oraz usługach w zakresie rolnictwa 70%.

Podstawą ubiegania się o kredyt objęty pomocą Agencji jest zło-

żenie w banku wniosku kredytowego wraz z planem modernizacji gospodarstwa rolnego lub biznes planem przedsięwzięcia dla pozostałych dziedzin, pozytywnie zaopiniowanym przez właściwy terenowy Ośrodek Doradztwa Rolniczego.

Umowy z Ministrem Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej podpisały dotychczas następujące banki:

- Bank Gospodarki Żywnościowej,
- Bank Rozwoju Rolnictwa SA,
- Bank Agrobank SA,
- Pierwszy Komercyjny Bank SA w Lublinie.

Rejonowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Kolbuszowej

Halina Dudzińska

MIEJSCA MOCY

Od niepamiętnych czasów człowiek oprócz umiejętności wykrywania miejsc negatywnych na niego oddziałujących umiał wykrywać i wykorzystywać w różnych celach miejsca koncentracji pozytywnej energii. Umiejętność taką nazywa się Geomancją. Przeżywa ona obecnie na całym świecie swój renesans, w czym wydatnie wspiera ją radiestezja. Miejsca o szczególnej koncentracji pozytywnej energii nazywa się w geomancji Miejscami Mocy. Rozpatrując sprawę od strony radiestezyjnej, takie miejsca mocy charakteryzują się pewnymi specyficznymi zjawiskami tam występującymi:

1. Znacznie podwyższony (powyżej 10 tys. jednostek) poziom pozytywnego i stymulującego organizm promieniowania. Dla porównania korzystny dla ludzi gradient promieniowania zaczyna się przy 6,5 tys. jednostek. Jeżeli poziom wewnętrznej energii człowieka spada poniżej granicy 6 tys. jednostek, wówczas skutecznie atakują go wirusy i bakterie, rozwija się choroba. Penicylina i niektóre inne antybiotyki wykazują energię w granicach 8 do 10 tys. jednostek. Umiejętność mieszania tej energii jest dla radiestety kluczem do zdrowia.

2. W centrum miejsca mocy występuje tzw. ślepe źródło - promieniowania przypominające emisję żyły wodnej, lecz mające jednak oddziaływanie pozytywne.

3. W ważnych punktach miejsca mocy nakładają się na siebie węzły "siatki szwajcarskiej" i "siatki diagonalnej", czyli dwóch promieniowań pasmowych otaczających całą kulę ziemską.

4. Miejsca mocy połączone są na przestrzeni nawet wieluset kilometrów liniami promieniowania zwanymi Ley Lines. W latach 20-tych Alfred Atkins zauważył, że wiele obiektów sakralnych i kultowych w Anglii leży na linii prostej. Linie te nazywał ley lines. Dziś okazuje się, że te obiekty sakralne zbudowane są na miejscach mocy.

5. Wokół miejsc mocy często występują uskoki geologiczne.

6. Miejsca mocy często posiadają źródła z wodą o dużych właściwościach bioenergetycznych np. Lourdes we Francji.

Koncentracja w miejscu mocy negatywnych promieniowań nie szkodzi lecz wręcz wzmacnia i stymuluje organizm człowieka do samoleczenia. Dzieje się tak za sprawą podziemnych warst skalnych, które działają jak wybiórczy filtr - przepuszczając pozytywne spektra energii oraz także dzięki kamieniom lub całemu budowlom kamiennym będącym w miejscu mocy (Megalithy, Kromlechy, Dolmeny, Menhiry).

Dzięki kamieniom miejsca mocy gromadzą pewne energie a odpychają inne. Klimat tych miejsc sprzyja "cudownym uzdrowieniom" oraz możliwość wchodzenia w bardzo głębokie stany wyciszenia psychiki, medytacji, kontemplacji i medytacji. Nie dziwi więc to, że najpierw święte miejsca mieli tu poganie, a potem powstały budowle kultu chrześcijańskiego.

Badanie na całym świecie, przez radiestetów, najważniejszych miejsc wszystkich kultów religijnych oraz centrów starożytnych cywilizacji wykazało, że usytuowane są one nieodmiennie w miejscach mocy. Miejsca mocy o wielkiej sile nazywane są niekiedy Czakramami Ziemi (czakra, czakram - z sanskrytu - koło, okrąg). U człowieka czakramy oznaczają

miejsca koncentracji energii w pewnych punktach ciała. Do najbardziej znanych czakramów w Europie należą: Bazylika św. Piotra w Rzymie, Akropol w Atenach, świątynia Apollina w Delfach, zamek na Hradczanach w Pradze oraz nasz Wawel w Krakowie ze swoim centrum mocy w kaplicy św. Gereona. W Ameryce Południowej najbardziej znane są miasta - państwa Inków, Azteków, Majów, Tałteków, Olmeków.

W Afryce "dolina faraonów" w Egipcie - piramidy i inne budowle. W Azji - Jerozolima, Mekka, Tybet, miejsca święte w Chinach i Indiach.

Miejsc mocy o różnej sile oddziaływania nie brakuje i w Polsce, lecz oprócz krakowskiego inne ustępują siłą oddziaływania od wyżej wymienionych. Polskie miejsca mocy związane są przeważnie z miejscami kultu religijnego - Częstochowa, Katedry w Płocku, Wrocławiu, Oliwie, Kościół w Zamku Malborskim, Grabarka - centrum polskiego prawosławia i inne.

Miejsca mocy występują też w górach, pewnie szczyty, doliny i jaskinie kumulują bardzo pozytywne energie - stąd niektóre szlaki turystyczne przeładowane są aż do ekologicznego bólu. W większych kompleksach leśnych, w starych puszcach np. Białowiejskiej znaleźć można jeszcze dzisiaj miejsca mocy, które dla starożytnych były świętymi gajami czy glazami. Kamienne kręgi lub rzeźbione glazy nie leżą sobie od tak przypadkowo - są precyzyjnie umieszczone i stanowią mocne baterie i generatory subtelnych energii potrzebnych dla rozwoju przycho-biologicznego człowieka. Bardzo silnych miejsc mocy w Polsce jest niewiele, natomiast każdy może sobie znaleźć w ogrodzie czy nawet w mieszkaniu miejsce, które będzie sprzyjało lepszemu odpoczynku szybszej regeneracji sił vitalnych. Niech to miejsce promieniuje energią o sile 8 czy 10 tys. jednostek a wystarczy już do dobrego wypoczynku. Te słabsze miejsca mocy nie mają wszystkich klasycznych aspektów zjawisk w/w dla tych miejsc, nie mniej jednak pozytywne odczucia psycho-fizyczne będą dostępne dla każdego człowieka. W ogrodzie w tych miejscach powinno budować się altanki, miejsca do siedzenia lub co najmniej na stałe je oznaczyć. W miejscach mocy można energetyzować wodę, wazelinę i inne substancje stosując je następnie jako parafarmaceutyki. Część ludzi intuicyjnie odkryła już swoje miejsca mocy w domu lub w ogrodzie, po prostu lubią w nich przebywać stale lub częściej niż gdzie indziej.

Dla radiestety praca przy wyszukiwaniu miejsc mocy jest przyjemnością, tu się zdrowie zyskuje.

Zainteresowanych znalezieniem swojego prywatnego miejsca mocy w domu lub w ogrodzie oraz chętnych do uczestnictwa w ćwiczeniach relaksyjno-antystresowych, które rozpoczną się we wrześniu proszę o kontakt pod adresem:

USŁUGI RADIESTEZYJNE

mgr Eugeniusz Janczyk
ul. Piłsudskiego 12/7
36-100 Kolbuszowa
Tel: 272-689

ŚWIADOMOŚĆ ENERGII - AUTODIAGNOZA

Człowiek z natury jest optymistą. Tendencja ta przejawia się zarówno w myśleniu, jak i w działaniu. Przejawia się to w dostrzeganiu przede wszystkim pozytywnych aspektów rzeczywistości, na wydawaniu raczej dodatnich opinii o ludziach, na przecenianiu szansy osiągnięcia celu. Typowym przykładem takiej optymistycznej inklinacji jest zachowanie maledziewczyńki, Pollyanny, bohaterki książki E.M. Porter. Dziewczynka ta lubiła grać w szczęście. Gra ta polegała na tym, aby wszędzie dostrzegać dobrą stronę zjawisk i cieszyć się nimi. Tendencja optymistyczna, której szczególnym przypadkiem jest efekt Pollyanny, nie byłaby godną uwagi gdyby nie fakt, że odgrywa ona ważną rolę w przystosowaniu się do świata.

Dzięki dostrzeganiu raczej rzeczy dobrych niż złych rzeczywistość staje się mniej wroga, i mniej obca, budzi nadzieję a przeciwstawia się lękwowi i obawom. Powoduje wzrost energetyczny naszego organizmu.

Najczęstszym problemem zdrowotnym ludzi w naszej kulturze jest depresja - czyli brak optymizmu. Trudno jest określić częstotliwość jej występowania. Bawiem różne jest jej nasilenie, czasami objawy są tak dyskretne i nie wymagają interwencji, a często w ogóle są niezauważalne. Człowiek w stanie klinicznej depresji może leżeć w łóżku bez ruchu lub siedzieć w otępieniu na krześle, nie wykazuje najmniejszej ochoty do podjęcia aktywnej roli w życiu. W wielu przypadkach znaczącym symptomem jest poczucie rozpacz, w innych depresja może łączyć się z niepokojem albo występować na przemian z okresem wzmoczonej aktywności. Jednakże zajmijmy się dyskretnymi objawami. Często trudnymi do precyzowania, przejawiającymi się w zmęczeniu, zmniejszonej aktywności. Jeżeli po dłuższym odpoczynku nadal czujemy się zmęczeni, prawdopodobnie przyczyną jest depresja. Obroną organizmu przed nią jest aktywność, gdy zaczynamy się czuć trochę przyciężkami podejmujemy nowe przedsięwzięcia. Gdy człowiek jest przemęczony, a poziom jego energii niski, może łatwo wpaść w stan "nakręcenia", podobnie jak osoba cierpiąca na stany maniako-depresyjne, u której nadpobudliwość i nadaktywność zwiastuje nadejście depresji. Klasycznym przykładem takiego stanu jest podniecone i niespokojne dziecko, które, mimo, że jest przemęczone, nie może się uspokoić ani zasnąć. Rodzice mogą w końcu nakrzęcić na nie w desperacji, aby je uspokoić. Dziecko reaguje wybuchem płaczu, na co rodzice reagują i obejmują je i tulią. Po wyplakaniu dziecko zasypia. Na skutek płaczu zaczyna ono oddychać głębiej, co daje mu energię potrzebną do rozluźnienia się. Osoba o wysokim poziomie energii niałatwo wpaść w stan nadmiernego podniecenia, ponieważ jej ciało, dzięki rozluźnionym myślom potrafi utrzymać wysoki poziom naładowania.

Stan i wygląd skóry jest oznaką stopnia ożywienia ciała. Ludzie o wysokiej energii, bez względu na rodzaj karnacji, mają zwykle skórę o różowym odcieniu, gdyż jest ona nasycona krwią. Odcień szary, białawy, żółtawy lub brązowy wskazuje, że skóra jest niedostatecznie naładowana i że przepływ krwi do skóry uległ zmniejszeniu. Podobnie skóra szorstka, sucha lub zimna stanowi oznakę zarówno na poziomie krążenia, jak i na poziomie energetycznym. Te stany mają również

znaczenie emocjonalne. Na przykład w stanie lęku krew odpływa od powierzchni, pozostawiając skórę zblębiałą, zimną, a nawet lepką "Gęsia skórka", jeszcze jedną oznaką strachu, występuje wtedy, gdy elastyczne włókna skóry kurczą się, powodując uwypuklenie się mieszków włosowych. Ciało jest kształtowane przez to, czego doświadcza. Skóra, którą lubicie dotykać, dotykana z miłością we wczesnym dzieciństwie utrzymuje wysoki poziom naładowania. Pozbawione bliskiego kontaktu ciało dziecka skurczy się i stanie się zimne. Jego wrażliwość na pobudzenie ulega zmniejszeniu a wewnętrzna pulsacja zostaje zredukowana.

Konkretnym urazem, który predysponuje osobę ku depresji, jest utrata miłości. Niemowlę, pozbawione bliskiego kontaktu z matką lub osobą zastępującą matkę, może wpaść w stan depresji analitycznej i umrzeć. Bez względu na wiek wszyscy potrzebujemy łączności z kimś, kto nas kocha, aby podtrzymać podatność naszych ciał na pobudzenie. Starsi ludzie, którzy utracili ukochanego towarzysza lub towarzyszkę, często tracą ochotę do życia. Większość dorosłych ludzi potrafi wyciągnąć rękę do wielu różnych osób, by mieć poczucie kontaktu, podczas gdy dzieci i ludzie starsi są ograniczeni w swej zdolności zadzierzgnięcia więzi miłości. Niemniej poczucie lekkiej łączności jest im absolutnie niezbędne dla zachowania zdrowia. Utrata bliskiego kontaktu bywa często doświadczana jako "złamane serce" lub bolesny skurcz w piersi. Wszyscy, z wyjątkiem istot bardzo młodych, potrafią odczuwać się po takiej stracie i odłokować skurcz wewnętrzny, oplakując swą stratę. Proces oplakiwania niesie za sobą lzy i zawodzenie, co uwalnia napięcie i przywraca ciało bardziej płynny stan. Małe dzieci, cierpiące z powodu utraty miłości, nie mogą niestety przyjść do siebie, dopóki nie zostanie nawiązana nowa więź uczuciowa. Uwolnienie napięcia i rozluźnienie, jakie przynosi płacz okaże się nie trwałe, o ile nie zostanie przywrócona łączność z kochającą osobą. Nie jest możliwe aby człowiek podniósł poziom energii własnego organizmu przez zwiększenie poboru pożywienia oraz tlenku. Jeżeli ciało nie ma zapotrzebowania na dodatkową energię, to pożywienie odłoży się w postaci tłuszczu, a nadmiar tlenku doprowadzi do stresu zwanego hiperwentylacją. Zwiększenia podstawowego poziomu energii u jednostek można dokonać jedynie dziękiżywianiu ciała poprzez wyrażanie uczuć. Brak żywności jest zawsze rezultatem tłumienia uczuć. Zamieszczony poniżej zestaw pytań pomoże czytelnikowi ocenić własny stan energetyczny, jak i również stać się bardziej świadomy tego, jak funkcjonuje. Jak oszacowałbyś poziom własnej energii - jako wysoki czy niski?

Zjawiska wskazujące na niski poziom energii:

- Czy czujesz się zmęczony?
- Czy masz trudność z porannym wstaniem? Czujesz się zmęczony po wstaniu?
- Czy czujesz się znegany, zagoniony, lub pod ciągłą presją?
- Czy jesteś stale w działaniu?
- Czy trudno jest ci się odprężyć, pośiedzieć spokojnie?
- Czy poruszasz się swobodnie, czy też twoje ruchy są gwałtowne i pośpieszne.
- Czy masz kłopoty z zasypianiem?

- h. Czy czujesz się czasami przygnębiony?
Zjawiska świadczące o wysokim poziomie energii:
- Czy dobrze sypiasz i budzisz się wypoczęty?
 - Czy Twoje oczy są jasne i błyszczące?
 - Czy znajdujesz przyjemność w wykonywaniu swoich normalnych zajęć?
 - Czy z optymizmem oczekujesz każdego następnego dnia?
 - Czy lubisz stan wyciszenia?
 - Czy poruszasz się z gracją?
- W interesie własnego zdrowia ważne jest, abyśmy stali się świadomi poziomu energetycznego własnego organizmu. Gdy przez odpowiednie ćwiczenia i modyfikacje swojego zachowania możemy wpływać na ten czynnik.

Magdalena Żuchowska-Kąkol
psycholog
Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
Kolbuszowa

Tak codziennie wita się ze swymi słuchaczami - Rodziną Radia Maryja, jedna z najmłodszych rozgłośni radiowych w Polsce - Radio Maryja - mające swą siedzibę w Toruniu. Ma niespełna 3 lata. A wszystko zaczęło się w Święto Matki Bożej Niepokalanej 8 grudnia 1991 r. W grodzie Kopernika - Toruniu i Bydgoszczy - na szlaku męczeńskiej drogi ks. Jerzego Popiełuszki.

Zostało założone przez O. Tadeusza Rydzyka - dyrektora tej rozgłośni ze Zgromadzenia OO. Redemptorystów. Powstało by nieść nadzieję - nową ewangelizację w kraju nad Wisłą. Najpierw objęło swym zasięgiem Toruń i Bydgoszcz, później inne miejscowości w Polsce na niskim paśmie UKF na podstawie stosownego zezwolenia. W marcu 1993 r. rozpoczęło nadawanie za pośrednictwem satelity Eutelsat II na teren całej Europy, a od lipca br. za pośrednictwem drugiego satelity na Kanały, Stany Zjednoczone i Meksyk.

23 czerwca br. Radio Maryja otrzymało ogólnopolską koncesję na nadawanie programu. W umowie koncesyjnej zagwarantowano, że w przyszłości Radio Maryja obejmie swym zasięgiem 80 procent powierzchni Polski. Zgodnie z tą koncesją w woj. rzeszowskim będą dwa nadajniki - jeden w Rzeszowie - już pracuje na częstotliwości 102,40 MHz oraz w Leżajsku ma pracować na częstotliwości 106,30 MHz. A zatem możliwe słuchanie tylko w górnym paśmie UKF. W Kolbuszowej i okolicy jest możliwy odbiór z Rzeszowa. By odbierać program Radio Maryja niezbędne jest przestrojenie posiadanego radia z dolnym zakresem UKF (zamontowanie konwertera) w zakładzie usługowym RTV lub kupienie nowego radioodbiornika z zakresem górnym UKF. Można kupić 1-zakresowe lub wiele. Zależy to od możliwości finansowych kupującego.

W radiu pracuje 5 kapłanów ze Zgromadzenia OO. Redemptorystów. Obok wspomnianego O. Rydzyka pracują jeszcze O. Jan Mikrut, O. Eugeniusz Karpiel, O. Piotr Andrukiewicz i O. Robert Jasiak. W rozgłośni pracuje około 180 osób świeckich. Wszyscy wykonują swoją posługę bezinteresownie w myśl słów Chrystusa "Darmo otrzy-

"Tu Radio Maryja - katolicki głos w naszych domach. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i Maryja, zawsze Dziewica".

RADIO MARYJA

małicie, darmo dawajcie" (Mt. 10,8). Radio utrzymuje się i rozwija z dobrowolnych ofiar ludzi dobrych serc. A zatem nie jest to radio komercyjne, nie utrzymuje się z reklam.

Działanie Radia Maryja ma charakter ewangelizacyjny. Program skierowany jest do wszystkich warstw społecznych, do ludzi różnego wieku od dzieci do osób starszych, samotnych. Praca rozgłośni obejmuje trzy główne nury: modlitwę, katechezę i telefoniczny kontakt ze słuchaczami (choć nie tylko). Ramowy program obejmuje stałe pozycje m.in. takie jak: jutrznia, różaniec, Msza św., godzinki, katecheza, medytacja, radiogazeta, porady, literatura, Anioł Pański, wiadomości Radia Maryja, wiadomości Radia Watykańskiego, nieszpory, temat dnia, rozmowy niedokończone, audycje dla dzieci, młodzieży, małżonków, chorych. W audycjach Radia Maryja przewijają się obok tematów religijnych, silnie akcentowane problemy patriotyzmu Polaków, tak niezwykle potrzebne przecież w obecnych trudnościach występujących w naszej Ojczyźnie. Muzyka nadawana przez Radio Maryja jest wyjątkowo piękna, kojąca, pomagająca też modlitwemu skupieniu, kontemplacji.

Przyjaciele Radia Maryja zakładają biura w różnych miejscowościach całej Polski, których celem jest nawiązanie kontaktów z ewentualnymi współpracownikami Radia Maryja, organizowanie reporterów i korespondentów z terenu, przygotowanie liturgii Mszy św. dla Rodziny Radia Maryja i innych spotkań w pielgrzymce po Ojczyźnie. W Rzeszowie takie biura działają przy parafiach: św. Judy Tadeusza, Matki Bożej Saletyńskiej, Podwyższenia Krzyża Świętego.

A oto szczegółowy i aktualny ramowy program na dni powszednie:

- 5:45 - Rozpoczęcie programu, pacierz i program dnia
6:00 - Anioł Pański i Jutrznia
6:25 - Wiadomości Radia Maryja
6:30 - Różaniec
7:00 - Msza św.
7:35 - Dziękczynienie po Mszy św.
7:45 - W Rodzinie Radia Maryja
8:00 - Wiadomości Radia Maryja
8:10 - Godzinki ku czci Niepokalanej Poczęcia NMP
8:30 - Katecheza
9:30 - Mogę, chcę pomóc
9:45 - Czas pieśni
10:00 - Wiadomości Radia Maryja
10:05 - Audycja dla dzieci
10:30 - Porady różne
11:00 - W Rodzinie Radia Maryja
11:20 - Radiogazeta - prasa katolicka w Radiu Maryja
11:45 - Medytacja
12:00 - Anioł Pański
12:10 - Nasze sprawy (cz. I)
12:30 - Różaniec
13:00 - Nasze sprawy (cz. II)
13:30 - Literatura

- 14:00 - Wiadomości Radia Maryja
14:05 - Modlitwa popołudniowa z Liturgii Godzin
14:30 - Mogę, chcę pomóc
14:40 - Kącik melomana
15:00 - Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:15 - Rozmowy niedokończone, listy
16:00 - W Rodzinie Radia Maryja
16:15 - Serwis Radia Watykańskiego
16:30 - Powtórzenie porannej katechezy
17:00 - Audycja dla dzieci
17:15 - Czas dobrych nowin
17:30 - Koncert życzeń
18:00 - Anioł Pański i Nieszpory
18:20 - W nurcie nauczania Jana Pawła II
18:30 - W Rodzinie Radia Maryja
18:40 - Radiogazeta - powtórzenie audycji przedpołudniowej
19:00 - Wiadomości Radia Maryja
19:05 - Temat dnia
19:50 - Modlitwy wieczorne dzieci
20:00 - Audycja Radia Watykańskiego
20:20 - Różaniec
21:00 - Apel Jasnogórski
21:15 - Program dla młodzieży
22:00 - Rozmowy niedokończone
23:50 - Komplet
24:00 - Zakończenie programu
- Pewne propozycje programu ulegają zmianom w poszczególnych dniach: poniedziałek
18:05 - Spotkanie z Rodziną Radia Maryja
18:30 - Msza św. dla Rodziny Radia Maryja
wtorek:
21:15 - Audycja dla małżonków
środa:
17:45 - Czytanie prób i podziękowań na Nieustanną Nowennę
18:00 - Nieustanna Nowenna
piątek:
15:00 - Godzina Miłosierdzia Bożego na niedzielę:
6:30 - Rozpoczęcie programu i pacierz
6:45 - Program dnia
6:50 - Jutrznia z Liturgii Godzin
7:15 - Różaniec
7:50 - Godzinki ku czci Niepokalanej Poczęcia NMP
8:15 - Katecheza Liturgiczna
8:30 - Rozmowy ze słuchaczami na temat katechezy
9:00 - Retransmisja Mszy św. z I Programu Polskiego Radia
10:00 - Retransmisja Programu Redakcji Katolickiej PR
10:20 - W Rodzinie Radia Maryja
10:45 - Rozmowy niedokończone
11:45 - Czas pieśni
12:00 - Anioł Pański z Ojcem św.
12:30 - Różaniec
13:00 - Audycja dla chorych
14:00 - Wiadomości Radia Maryja
14:05 - Modlitwa popołudniowa z Liturgii Godzin
14:15 - Fascynacje muzyczne
15:00 - Koronka do Miłosierdzia Bożego



- 15:30 - Program literacki
16:00 - W Rodzinie Radia Maryja
16:15 - Serwis informacyjny Radia Watykańskiego
16:30 - Katecheza liturgiczna (powtórzenie)
17:00 - Program dla dzieci
17:30 - Koncert życzeń
18:00 - Anioł Pański i Nieszpory
18:20 - W Rodzinie Radia Maryja
19:00 - Wiadomości Radia Maryja
19:05 - Temat dnia
19:50 - Modlitwy wieczorne dzieci
20:00 - Audycja Radia Watykańskiego
20:20 - Różaniec
21:00 - Apel Jasnogórski
21:15 - Rozmowy niedokończone
23:50 - Komplet
24:00 - Zakończenie programu
- Adres: Radio Maryja
ul. Żwirki i Wigury 80
87-100 Toruń
- Telefon do studia: 381-81 dla słuchaczy z Polski północnej (do Łodzi włącznie)
381-82 dla słuchaczy z Polski południowej
- Telefony do studia czynne są tylko w czasie modlitw i audycji z telefonicznym udziałem słuchaczy.
Telefon do biura: 365-82
Fax: 365-72
Nr kierunkowy do Torunia: 056
Konto złotówkowe: PKO II/0 Toruń nr 87522-16577-136 z dopiskiem: "Dar dla Radia Maryja"
- Na koniec pragnę serdecznie zachęcić wszystkich czytelników "Przeglądu Kolbuszowskiego" o włączenie się do grona Rodziny Radia Maryja, o umożliwienie słuchania tego Radia zwłaszcza ludziom starszym, chorym, samotnym. Informuję również, że dziennik "Nowiny" zamieszcza codzienny program Radia Maryja.

Opracował:
E. Mendoń

UZUPEŁNIENIE

O Radiu Maryja napisały "Słowo - dziennik katolicki" z dnia 1-2-3 października 1993 r. w artykule pt. "Radio Maryja znakiem nadziei" cytując - "...Radio Maryja niesie w nasz świat miłość tak ogromnie spragnionemu człowiekowi. Jest znakiem nadziei, że Matka Boża toruje nam przez Rodzinę Radia Maryja drogę do Swego Syna, Odkupiciela człowieka. W coraz szybciej ateizującym się świecie trzeba również bardzo przyspieszyć ewangelizację" oraz dziennik "Nowiny" z 8-10 kwietnia 1994 r. w artykule pt. "Fenomen Radia Maryja" red. Jaromir Kwiatkowski stwierdził, że cytując "Dlatego to radio jest tak potrzebne".

ARTYŚCI - MALARZE RODEM Z KOLBUSZOWEJ I JEJ OKOLICY

c. d. ze str. 1

sy w Paryżu. Mieszkał i pracował głównie w Krakowie, chociaż także we włoskiej Nicei, a specjalnością jego było wykonywanie portretów dla bogatych ludzi. Zmarł w 1967r.

T.S. Jęczmieniowski urodził się w 1901r. w Kolbuszowej, jako jedno z dzieci Jana i Marii z Gawęckich. Ukończył rzeszowskie Seminarium Nauczycielskie, w latach 1919-1920 służył w Wojsku Polskim. Potem studiował na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie i w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie. Po studiach ożenił się, mieszkał i pracował w Hrubieszowie na Lubelszczyźnie. Malował obrazy wg zasady twórców w kubizmu. Po II wojnie światowej osiedlił się w Wałbrzychu. Przyjechał do Kolbuszowej pod koniec lat 40-tych, czy nieco później i wymalował w głównej nawie tutejszego kościoła freski, przedstawiające sceny z życia Matki Bożej i Świętej Rodziny. Freski odznaczają się, wg opinii znawców, wysokimi walorami artystycznymi, zasługują na troskliwą opiekę, a nawet i na rozgłos. T. S. Jęczmieniowski i J. T. Januszewski niejednokrotnie wystawiali swoje prace. T. S. Jęczmieniowski zmarł w Wałbrzychu w 1982r.

W Kolbuszowej mieszka obecnie artysta - malarz p. Maksymilian Starzec. Urodził się w 1951r. w Kolbuszowej Górnej, uczył się w Liceum Sztuk Plastycznych w Sędziszowie Młp., Pomaturalnym Studium Plastycznym w Ciechanowie i w Instytucie Wychowania Artystycznego w Lublinie. W czasie nauki dużo malował i wystawiał obrazy na różnych wystawach. Pod koniec lat 80-tych pojechał do USA, gdzie także miał kontakty z ludźmi sztuki.

Z kolbuszowskich artystów - malarzy amatorów, niegdyś znany był szeroko p. Piotr Kardyś, z zawodu krawiec, który żył w latach 1906-1957. Wykonywał obrazy dla kościołów i tutejszych oraz okolicznych domów mieszkalnych. Zdolności malarskie po ojcu odziedziczył p. inż. Adam Kardyś, architekt.

Wiele obrazów o tematyce świeckiej wykonał i pozostawił artysta - malarz amator, p. Józef Augustynowicz. Urodził się on w 1906r., jako jedno z dzieci Franciszka i Klementyny z Wojnickich w Kolbuszowej Dolnej, skończył gimnazjum, odbył służbę wojskową w lotnictwie i przed II wojną światową pracował na Śląsku. W cza-

sie wojny zamieszkał w Kolbuszowej, należał do ZWZ-AK, a po wojnie pracował jako instruktor w Domu Kultury, w dawnym budynku Towarzystwa Gimnastycznego "Sokół". Malował widoki natury z naszych stron, pejzaże, obrazy o dowolnej treści, ze wspomnień, portreciki. Miewał wystawy prac w Domu Kultury i w Muzeum. Zmarł w 1992r.

Z obecnych malarzy-amatorów duży dorobek artystyczny posiada p. Józef Niemiec z Huty Przedborskiej, specjalizujący się w malowaniu kwiatów. Urządzał on już niejednokrotnie w Kolbuszowej wystawy swoich prac.

Na ziemi kolbuszowskiej wyrósł jeszcze jeden mężczyzna, posiadający zdolności i chęci do rysunku i malarstwa, przynoszący rozgłos i chlubę ziemi ojczystej na obczyźnie, którą uznał za swoją. Jest tu mowa o p. Stanisławie Nowaku, urodzonym w 1917r. we wsi Lipnica, w powiecie kolbuszowskim, jako jedno z dzieci tamtejszych rolników. Podczas wojny należał do konspiracji w szeregach ruchu ludowego, wciągnięty przez Franciszka Bielenia "Woza". Od dzieciństwa miał zdolności i zamiłowanie do rysunku i malarstwa, ale nie poświęcał się tym rzeczom. Mógł to uczynić dopiero w starszym wieku i na obczyźnie. Bo w 1960r. Stanisław Nowak wyjechał, razem z rodziną do Kanady, do Edmonton. Włączył się tam w nurt bogatego, polonijnego życia społeczno-kulturalnego, skupionego przy polskim kościele, Towarzystwie Polskich Weteranów i Domu Polskim. Tęskniąc za Lipnicą i Polską podjął się malowania portretów wielkich Polaków, znanych z dziejów historycznych. Wykonał portrety księcia Mieszka I i Dąbrowki, królów - Jana III Sobieskiego, Stanisława Augusta Poniatowskiego, portrety ks. Stojałowskiego, papieża Jana Pawła II, kardynałów - ks. Stefana Wyszyńskiego i ks. Józefa Glempa, ks. Jerzego Popiełuszki oraz wybitnych osób świeckich, a to portrety trzech prezydentów z II Rzeczypospolitej, Gabriela Narutowicza, Stanisława Wojciechowskiego i Ignacego Mościckiego, Wincentego Witosa i Lecha Wałęsy. Portrety wykonane na podstawie fotografii przedstawiają cenną wartość artystyczną.

P. Stanisław Nowak niejednokrotnie w Domu Polskim w Edmonton urządzał wystawy swoich prac, rozbudzając przez to uczucia patriotyczne rodaków. W końcu lat 80-tych i na początku lat 90-



St. Nowak (po prawej) obok ks. prymasa J. Glempa w Edmonton - Kanada, 1987 rok.

tych odwiedzał Polskę, był w Lipnicy i Kolbuszowej. Zwiedził też wtedy nasze wielkie instytucje - pomniki narodowe i uczynił darowizny ze swoich prac. Bazylice Metropolitarniej na Wawelu przekazał portrety ks. prymasów: S. Wyszyńskiego i Józefa Glempa, kardynałowi J. Glempowi podarował portret ks. Jerzego Popiełuszki, a Katolickiemu Uniwersytetowi w Lublinie dał czternaście innych portretów. Do naszego P.K. p. Stanisław Nowak napisał wtedy artykuł.

P. Stanisław Nowak wzbogaca dorobek kulturalny naszego narodu, a dorobkiem swoim dzieli się z innymi. Bardzo pragnie dobra Polski, swojej pierwszej ojczyzny. My życzymy Mu dużo zdrowia i wykonania dalszych portretów wybitnych Polaków. Myślimy także, jakich dalszych artystów malarzy, profesjonalistów i amatorów wyda jeszcze nasza ziemia kolbuszowska?

Halina Dudzińska

AKCENTY KOLBUSZOWSKIE W POWSTANIU WARSZAWSKIM

Powstanie Warszawskie trwało 63 dni. Przyniosło śmierć prawie dwudziestu tysiącom akowców i stu osiemdziesięciu tysiącom cywilów. Wśród poległych znajdowali się ludzie z różnych stron Polski. Ponad jedenaście tysięcy akowców poszło do niewoli. Byli z nimi T. Bór-Komorowski, Antoni Chruściel "Monter" i inni. Cywilów wywożono do Pruszkowa, a także i do obozów w Niemczech. Armia radziecka zdobyła Warszawę, przedstawiającą gruz, ruiny i zgłiszczą, w styczniu 1945r. Rządem polskim w niej został PKWN, a nie Rząd emigracyjny, w imieniu którego walczyli powstańcy.

Mękę Powstania Warszawskiego na pewno przeżywało kilka czy nawet kilkanaście osób zamieszkałych w Warszawie, a pochodzących z powiatu kolbuszowskiego. Przeżywała ją p. Zdzisława z Rechulów - Bytnarowa z Kolbuszowej, matka Jana Bytnara "Rudego", zamordowanego przez Niemców w roku poprzednim. Podobno był członkiem AK w Warszawie i zginął w czasie Powstania, pod nazwiskiem Kozłowski, Juliusz

Anderman urodzony w Kolbuszowej jako syn Leona Andermana, długoletniego kolbuszowskiego lekarza sprzed II wojny światowej. Julek był gimnazjalistą. W czasie wojny, przed powstaniem w Kolbuszowej żydowskiego getta ojciec wysłał go do Warszawy. Leon Anderman zginął w Oświęcimiu. Julek, którego koleżanki i koledzy żyją dzisiaj u nas jeszcze, poległ w Powstaniu. Pani Andermanowa przeżyła i wyjechała po wojnie do Argentyny.

Jeden z powstańców warszawskich z 1944r. urodził się w Sokołowie, nazywanym niegdyś Kolbuszowskim, a dzisiaj Małopolskim. Był to Antoni Sakowski, urodzony 18 września 1922r. w Sokołowie, syn Franciszka, oficera - legionisty i Marii Sidor, zamieszkały w Warszawie, członek harcerstwa, potem Szarych Szeregów i Batalionu "Parasol". Ciężko ranny, niesiony przez kolegów do szpitala przy ul. Wareckiej, zmarł w kanałach. Wiadomość o tym jest podana w książce pt. "Parasol".

Wspomnijmy jeszcze, że w czasie c. d. na str. 10

SERWIS INFORMACYJNY RADY MIEJSKIEJ w Kolbuszowej



październik '94

OGŁOSZENIE

W każdy wtorek w godz. od 13⁰⁰-15³⁰ w budynku Urzędu Miasta i Gminy Kolbuszowa będzie przyjmował zainteresowane strony, przewodniczący Rady lub jego zastępca. Uprzejmie zapraszamy.

Przewodniczący Rady
Miejskiej w Kolbuszowej
Stanisław Mazan

W dniu 30 września 1994 roku w budynku Fundacji na Rzecz Kultury w Kolbuszowej odbyła się V sesja Rady Miejskiej. Tematami wiodącymi były: informacja o stanie ładu i porządku publicznego na terenie miasta i gminy Kolbuszowa złożona przez Komendanta Rejonowej Policji nadkomisarza Stanisława Zawislaka i funkcjonariusza Straży Miejskiej Michała Kasaka, oraz sprawozdanie z działalności Fundacji na Rzecz Kultury w Kolbuszowej przedstawione przez jej Prezesa Stanisława Mazurę.

Straż Miejska w Kolbuszowej została utworzona na podstawie Uchwały Zarządu Miasta i Gminy Kolbuszowa. Terenem działalności Straży Miejskiej jest obszar miasta Kolbuszowa.

Działania swoje prowadzi na podstawie Statutu Straży Miejskiej w Kolbuszowej w uzgodnieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Nadzór nad działalnością Straży Miejskiej sprawuje:

- w zakresie organizacyjnym i wykonawczym - Burmistrz

- w fachowym - Komendant Główny Policji za pośrednictwem Komendanta Rejonowego Policji

Stan osobowy Straży Miejskiej w Kolbuszowej stanowi dwóch funkcjonariuszy. Straż Miejska w Kolbuszowej jest formacją umundurowaną wg wzoru umundurowania zawartego w Statucie, posiada legitymacje służbowe, upoważnienia do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego zgodnie z ustawą o Straży Miejskiej i kodeksem wykroczeń.

Inspektorzy Straży Miejskiej MiG posiadają ukończony kurs dla funkcjonariuszy Straży Miejskiej oraz pozwolenia na posiadanie broni gazowej.

Posiadają na wyposażeniu środki przymusu bezpośredniego:

- pistolety gazowe
- pałki służbowe
- kajdanki

Do podstawowych obowiązków Straży Miejskiej należą:

- ochrona porządku w miejscach publicznych
- zwracanie uwagi na estetyczny wygląd obiektów użyteczności publicznej, instytucji, zakładów pracy, posesji prywatnych i ich otoczenia
- stan techniczny ulic, chodników, znaków drogowych, napisów reklamowych i informacyjnych, miejsc plakatowania i ogłoszeń
- kontrola legalności wykonywania na terenie miasta

prac inwestycyjno-remontowych, ich właściwego zabezpieczenia

- oddziaływanie na służby miejskie odpowiedzialne za sprawne funkcjonowanie urządzeń komunalnych
- asystowanie przy pobieraniu opłat ustalonych na podstawie przepisu o podatkach i opłatach lokalnych.

Realizując zadania - Straż Miejska działa samodzielnie, bądź wspólnie z Policją, Strażą Pożarną, Sanepidem, NIK-em, PIH-em, administracją rządową rejonową.

W okresie działalności Straży Miejskiej wniesiono do Burmistrza o:

- a) wprowadzenie zakazu spożywania alkoholu w miejscach publicznych (planty, rzeka Nil).
- b) ustawienie na terenie miasta tablic ogłoszeniowych
- c) zabezpieczenie i prawidłowe oznakowanie placów targowych
- d) oznakowanie parkingu na ul. Plac Wolności, ul. Kościuszki
- e) wprowadzenie zakazu handlu na ulicach, chodnikach, parkingach i skwerach

Wymienione wnioski zostały w całości zrealizowane i wprowadzone w życie. W okresie pierwszego półrocza 1994r. ujawniono 465 wykroczeń przeciwko:

- bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji, obyczajności, urządzeniom użytku publicznego i ochrony środowiska.
- ukarano mandatem karnym kredytowym 19 osób na kwotę 1.700.000.-
- mandatem gotówkowym 104 osoby na kwotę 7.050.000.-
- udzielono pouczeń ustnych 300 osobom, pouczeń pisemnych 30 osobom
- skierowano 2 wnioski o ukaranie Kolegium d/s wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w Kolbuszowej
- wykonano 9 służb patrolowych wspólnie z Policją
- przekazano 2 osoby do izby wytrzeźwień

Wykonano kilkadziesiąt konwojów pieniędzy, średnio 2-3 razy w tygodniu - z czynności tych nie prowadzimy ewidencji. Wykonano 5 służb zabezpieczających porządek na uroczystościach organizowanych przez Urząd Miasta i Gminy, jak również przy jego udziale.

W każdy dzień targowy tj. wtorek zabezpieczamy porządek na placu targowym i przyległych ulicach.

Stan bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie miasta i gminy kształtuje się różnie. Największe zagrożenie występuje na terenie miasta Kolbuszowa, przez którego rejon przemieszcza się wiele osób w czasie dojazdów do pracy, szkół czy na zakupy. Dość duże zagrożenie występuje również na terenie miejscowości Kupno i Widełka, gdzie często dochodzi do pobic, uszkodzeń mienia czy zakłócenia ładu i porządku publicznego podczas organizowanych dyskotek i zabaw tanecznych. Na terenie miasta Kolbuszowa największe zagrożenie występuje w rejonie Placu Wolności, dworca PKS i PKP, placu targowego.

W okresie ośmiu miesięcy 1994r. na terenie miasta i gminy Kolbuszowa zarejestrowano 15 wypadków drogowych z ofiarami w ludziach, w których 4 poniosły śmierć, a 19 doznało obrażeń ciała. Zarejestrowano również 105 kolizji drogowych, które pociągnęły za sobą wyłącznie straty materialne. Po prze-

PRZETARG

Zarząd Miasta i Gminy w Kolbuszowej ogłasza przetarg ustny na sprzedaż następujących gruntów położonych w Porębach Kupieńskich z przeznaczeniem na cele budownictwa mieszkaniowego, zagrodowego oraz usługowo-produkcyjnego:

1. dz. nr ew. 93 o pow. 0.40 ha z ceną wywoławczą 6 mln, 946 tys. zł,
2. dz. nr ew. 94/2 o pow. 0.10 ha z ceną wywoławczą 2 mln, 486 tys. zł,
3. dz. nr ew. 97 o pow. 0.41 ha z ceną wywoławczą 6 mln, 178 tys. zł,
4. dz. nr ew. 96 droga o pow. 0.07 ha z ceną wywoławczą 1 mln, 841 tys. zł,
5. dz. nr ew. 584/1 o pow. 0.15 ha z ceną wywoławczą 3 mln, 602 tys. zł.

Do przetargu mogą stanąć osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium w wysokości 20% ceny wywoławczej danej działki, najpóźniej w dniu przetargu do godziny 9-tej.

Osoby, które przetargu nie wygrają otrzymują zwrot wadium.

Osoby, które przetarg wygrają, a nie stawiają się do zawarcia umowy notarialnej tracą wadium.

Nabywca ponosi koszt zawarcia umowy notarialnej której, zawarcie winno nastąpić w ciągu miesiąca od dnia przetargu.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miasta i Gminy w dniu 26.10.94r. o godzinie 9-tej.

Zarząd Miasta i Gminy w Kolbuszowej

PRZETARG

Zarząd Miasta i Gminy w Kolbuszowej ogłasza II-gi przetarg ustny na sprzedaż gruntu zabudowanego w Kolbuszowej Górnej, oznaczonego nr ew. działki 4285/3 o pow. 7 arów z ceną wywoławczą gruntu 10 mln, 345 tys. zł.

Grunt zabudowany jest przez jego obecnego użytkownika.

Do przetargu mogą stanąć osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium w wysokości 20% ceny wywoławczej, najpóźniej w dniu przetargu do godziny 9-tej.

Osoby, które przetargu nie wygrają otrzymują zwrot wadium.

Osoby, które przetarg wygrają, a nie stawiają się do zawarcia umowy notarialnej tracą wadium.

Nabywca ponosi koszt zawarcia umowy notarialnej. Zawarcie umowy powinno nastąpić w terminie miesiąca od dnia przetargu.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miasta i Gminy w Kolbuszowej w dniu 26 października 94r. o godzinie 10-tej.

Zarząd Miasta i Gminy

przewodzeniu okresowych analiz stwierdzono, że najbardziej zagrożoną drogą jest droga nr 9 Hadykówka - Kolbuszowa - Widelka oraz droga nr 19, Nienadówka - Sokółów Mlp. - Kamień. Z tego też względu policjanci RD KRP Kolbuszowa pełnią służbę w większości na tych trasach.

Na stan bezpieczeństwa na drogach gminy Kolbuszowa ma istotny wpływ ciągle wzrastająca liczba zarejestrowanych pojazdów, a nawierzchnie dróg ciągle pozostawiają wiele do życzenia.

Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego i Prewencji Komendy Rejonowej Policji w Kolbuszowej w ocenianym okresie ujawnili 11902 wykroczenia popełnione na terenie miasta i gminy. Z liczby tej sporządzono 471 wniosków o ukaranie do Kolegium d/s Wykroczeń, nałożono 2701 mandatów karnych na kwotę 417 700 tys. zł. poczyniono 8730 osób. Zalatwili 98 interwencji, odwieźli 53 osoby do Izby Wyrzędzeń i 15 osób nietrzeźwych do miejsca ich zamieszkania. Zatrzymali 251 dowodów rejestracyjnych oraz 121 uprawnień do kierowania pojazdami. Policjanci KRP Kolbuszowa podejmowali szereg przedsięwzięć w stosunku do nieletnich moralnie zagrożonych. Przeprowadzono 46 pogadań z młodzieżą szkolną, jak również prowadzone były rozmowy profilaktyczne z rodzicami i opiekunami nieletnich, którzy weszli w kolizję z prawem lub zagrożeni są demoralizacją. Nadmienić należy, że w bieżącym roku 25 nieletnich dopuściło się 21 czynów karalnych. Nietelni ci są objęci szczególnym nadzorem ze strony dzielnicowych.

W celu poprawy stanu bezpieczeństwa w ruchu drogowym naszym zdaniem zasadnym byłoby dokonanie ilustracji ulic i dróg na terenie miasta i gminy w celu sprawdzenia istniejącego oznakowania. Część znaków drogowych na terenie miasta jest przysłonięta zwisającymi gałęziami, część jest źle osadzona (nieodpowiednia wysokość). Zasadnym byłaby zmiana oznakowania na Placu Wolności i wprowadzenie wokół Rynku ruchu jednokierunkowego w celu poprawy płynności ruchu kołowego. Zmiany oznakowania poziomego wymaga również droga nr 9 w Kolbuszowej Górnej przy wjeździe na plac kościelny. Zmiany oznakowania wymaga także ul. Piekarska i Zielona, gdzie w dni targowe parkujące pojazdy uniemożliwiają płynność ruchu. Nieodpowiednim naszym zdaniem jest utworzenie na terenie miasta parkingu strzeżonego dla pojazdów mechanicznych. Przyczyniłoby się to do lepszego zabezpieczenia pojazdów przed kradzieżami i uszkodzeniami, jak również przyniosłoby wymierne korzyści dla miasta.

Problemem, który ostatnio narasta jest postępowanie osób publicznych i urzędników państwowych wobec interweniujących policjantów. Osoby te odmawiają niekiedy poddaniu się kontrolom drogowym, odmawiają okazania dokumentów tożsamości, a ich zachowanie jest bulwersujące. Starają się one ośmieszyć policjanta, lub wręcz go lekceważą. Część osób publicznych uważa, że kontroli drogowej mogą dokonywać tylko policjanci RD. Jest to nieznanostwo prawa o ruchu drogowym, co urzędników państwowych stawia w niezbyt korzystnym świetle.

W przypadku wydawania zezwoleń na prowadzenie działalności handlowej lub usługowej zasadnym byłoby obligowanie właścicieli tych obiektów do właściwego zabezpieczenia i oświetlenia sklepów. Lekceważenie lub zaniedbywanie właściwego zabezpieczenia sprzyja działalności przestępczej.

Niezwłocznego przeszkolenia wymagają funkcjonariusze Straży Miejskiej. Działalność ich winna być zgodna ze statutem ograniczona do czynności administracyjnych - porządkowych, a nie do prowadzenia kontroli drogowych. Jest to ewidentne przekroczenie uprawnień.

W ciągu ośmiu miesięcy tego roku na terenie gminy Kolbuszowa zaistniało 401 przestępstw. W porównaniu do roku ubiegłego nastąpił wzrost o 95. Wykrywalność wyniosła 80,6%. W tym 25 nieletnich popełniło 21 czynów karalnych, co stanowi 5,3% ogółu przestępstw. Zannotowano 130 przestępstw o charakterze kryminalnym przy wykrywalności 80,8%.

W grupie tej dominowały przestępstwa p-ko mieniu, zwłaszcza kradzieże z włamaniem do obiektów społecznych i prywatnych. W trakcie prowadzonych w tych sprawach postępowaniach przygotowawczych

niejednokrotnie stwierdzono poważne uchybienia w zakresie zabezpieczenia obiektów.

Przykładem takiego stanu rzeczy mogą być włamanie do kas Spółdzielni Pracy Handlowo-Produkcyjnej "Plug", Spółdzielni Mleczarskiej, Budowlano-Produkcyjnej Spółdzielni Pracy w Kolbuszowie.

We wszystkich tych przypadkach pomieszczenia kasowe były źle zabezpieczone, co w znaczny sposób ułatwiło działanie przestępców.

Pomimo tego, że obiekty te były strzeżone przez dozorców, żaden z nich niczego nie zauważył, co świadczy o lekceważącym wykonywaniu obowiązków. Potwierdziły ten fakt przeprowadzone w miesiącu lipca kontrole. Ujawniły one, że wielu dozorców nie zna zakresu swoich obowiązków, nie wie jakie czynności należy podejmować w przypadku zdarzenia na terenie dozorowanego obiektu, nie zna telefonów alarmowych.

Zmniejszyła się nieco liczba włamań do sklepów. Jest to spowodowane nasileniem służb patrolowych w godzinach wieczorowo nocnych oraz powszechniej stosowanymi elektronicznymi systemami zabezpieczeń.

Ściganie sprawców tego rodzaju czynów jest w znacznym stopniu utrudnione, gdyż najczęściej nie ma żadnych świadków, a zabezpieczone na miejscu ślady są mało przydatne. W sierpniu ustalono i zatrzymano grupę, która się tym zajmowała. Początkiem była informacja o nielegalnie posiadanej broni. W wyniku przeszukania znaleziono sztucer myśliwski i pistolet kal. 5,6 mm. Dalsze czynności pozwoliły na ustalenie, że osoby te dokonały czterech włamań. Odzyskano w znacznej części pochodzący z przestępstw łup, głównie alkohol wartości ok. 80 milionów złotych. Częstym zjawiskiem były kradzieże rowerów i motocykli. W wyniku podjętych czynności ustalono sześćosobową grupę, która dokonywała tych przestępstw. Do chwili obecnej odzyskano pięć motorów.

Na przełomie maja i czerwca na terenie Kolbuszowej zanotowano kilka przypadków napadów na osoby w stanie nietrzeźwym. Ich sprawcami okazała się działająca w różnych składach grupa nieletnich. Większość z nich już wcześniej weszła w konflikt z prawem.

Niepokojącym zjawiskiem, o którym docierają do Policji coraz częstsze sygnały jest zażywanie przez młodzież środków odurzających. Dzieje się to najczęściej przy okazji dyskotek, zabaw, prywatek i ognisk. Wśród młodzieży szkół podstawowych popularne jest wacanie różnego rodzaju klejów i rozpuszczalników. Starsi palą marihuane, zażywają amfetaminę.

Z naszych ustaleń wynika, że na terenie Kolbuszowej aktualnie nie ma osób uzależnionych od narkotyków zaś narkotyki docierają z ościennych miejscowości - głównie z Nowej Dęby, Głogowa i Ropczyc. Problem ten pozostaje w stałym zainteresowaniu Policji.

Fundacja została zarejestrowana w Sądzie Gospodarczym w Warszawie w lutym 1992 roku, a rozpoczęła faktyczną działalność po zakończeniu likwidacji MOSiR-u od dnia 1 lipca 1992 roku. Z chwilą powstania, Fundacja na Rzecz Kultury otrzymała również uchwałą Rady Miejskiej w nieodpłatne użytkowanie na okres 3-ch lat majątek wartości 975 mln złotych. Majątek ten był zniszczony, od ponad 20 lat nie remontowano ani obiektu sportowego ani też zlokalizowanego na stadionie hotelu. Stąd też na wstępie przystąpiono do poprawy stanu technicznego majątku, inwestowania w rozwój bazy i zaplecza sportowego. Wyremontowano hotel, zakupiono i uzupełniono jego wyposażenie, otwarto kawiarnię, dokonano renowacji boisk sportowych na kolbuszowskim stadionie oraz boiska w Weryni. Ze względu na to, że hotel nie dysponuje odpowiednią ilością miejsc do goszczenia w nim grup wycieczkowych, a widzimy po rozmowach telefonicznych, że właśnie tego typu turystów moglibyśmy przyjmować wykorzystując dogodnie położenie na trasie Warszawa - Barwinek i konkurencyjność cenową w stosunku do hoteli rzeszowskich. Biorąc również pod uwagę potrzebę rozbudowy zaplecza socjalnego (szatnie, prysznicze, magazyny sprzętu) dla młodzieży uprawiającej sport postano-

wiono rozbudować hotel, w którym mieściliby się zarówno pokoje hotelowe jak i całe zaplecze socjalno-rehabilitacyjne. Znaczną się, że przy budowie hotelu jak i naprawach obiektów sportowych zatrudnimy pracowników w ramach robót publicznych, co z jednej strony powoduje potaniecie kosztów inwestycji, z drugiej strony daje możliwość pracy dla bezrobotnych jak i otrzymania zasiłków, a także uwalnia gminę od świadczenia pomocy wielu ludziom z opieki społecznej. Fundacja wykonywała również na zlecenie gminy szereg prac m.in. związanych z uruchomieniem stacji diagnostycznej na bazie byłego POM-u.

Fakt pracy sportowej z młodzieżą został dofinansowany przez władze wojewódzkie, które organizują tradycyjnie w Kolbuszowej coroczne biegi przełajowe. Fundacja utrzymuje kontakty z innymi miastami, które organizują różnorodne imprezy sportowe delegując na nie naszą młodzież, zabezpieczając jej bezpłatny transport, wyżywienie, jak i opiekę wychowawców. Zdajemy sobie sprawę, że dwuletni okres pracy Fundacji na Rzecz Kultury, jest zbyt krótki, by można było zrealizować wszystkie statutowe cele fundacji. Wykorzystując walory rekreacyjne kolbuszowskiego stadionu Fundacja wybudowała plac zabaw dla dzieci, jak również pomaga tutejszej oświacie poprzez remonty i malowanie szkół m.in. malowanie sal w LO, sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej nr 1, pomieszczeń w Zespole Szkół Zawodowych, pomieszczeń w Bibliotece Publicznej, pomoc w remoncie Szkoły Podstawowej w Kolbuszowej Dolnej, ogródka jordanowskiego. Wraz z innymi instytucjami organizowano na stadionie szereg innych imprez kulturalno-rekreacyjnych, jak dożynki gminne, zabawy, z których dochód przeznaczano na potrzeby PCK, imprezy dla dzieci z rodzin objętych pomocą z Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. W kawiarni hotelowej organizowano dyskoteki dla młodzieży. Fundacja świadczy transport dla dzieci zrzeszonych w zespołach amatorskich wyjeżdżających na festiwale lub konkursy. W tym roku zorganizowano na stadionie plener malarski dla uczniów Liceum Plastycznego w Rzeszowie, dokonano wymiany grup młodzieży na obozach sportowych z innymi miastami (tylko w tym roku w okresie wakacji z tej formy wypoczynku skorzystało 40 uczestników). Niekorzystne zmiany w przepisach dotyczących darowizn od osób fizycznych czy prawnych uniemożliwiły zasilenie fundacji z tego źródła. Fundacja ma ambitne plany zmierzające do budowy sali gimnastycznej (zakupiono już pod te potrzeby konstrukcję metalową) oraz budowy basenu kąpielowego. Przygotowuje się obecnie już pod te inwestycje infrastrukturę komunalną modernizując kanalizację i sieć gazową. Przystąpiono do modernizacji stadionu - opracowano projekt wytyczenia alejek spacerowych, ścieżek zdrowia, wytyczono miejsca na ognisko, zainstalowano ławki, wykonano remont ogrodzenia boiska i całego obiektu.

Organizacja pracy pracowników zatrudnionych na stałe w Fundacji powoduje, że pracownicy wykonują sami wiele różnorodnych czynności, czego trudno byłoby wymagać np. w przypadku zakładu budżetowego, gdzie obowiązują ścisłe przepisy zasad wynagrodzeń, wykazy stanowisk.

Z perspektywy dwóch lat funkcjonowania Fundacji - Zarząd widzi potrzeby dokonania zmian w statucie Fundacji polegających przykładowo na ścisłym określeniu zadań, na które gmina przekazywałaby dotację, poszerzeniu nazwy Fundacji na Rzecz Kultury i Kultury Fizycznej. Sprezycowanie zapisów w statucie odnośnie kadencyjności organów fundacji, terminów przyjmowania rocznego bilansu fundacji oraz sprawozdania z działalności Zarządu, celem byłoby również przy współudziale Komisji Rady Miejskiej wypracowanie długofalowych kierunków działalności i rozwoju.

Serwis przygotowali
pracownicy UMIG
w oparciu o dostarczone
materiały na sesję Rady Miejskiej
w dniu 30.09.94r.

SPORT

SPORT

SPORT

SPORT

TENIS ZIEMNY W KOLBUSZOWEJ

Tenis ziemny jest jedną z najpiękniejszych dyscyplin sportowych. Jest to czysty, elegancki i wszechstronny sport. Jako jeden z nielicznych umiejętnie łączy cechy umysłu z cechami fizycznymi człowieka. Tenis uważany jest za sport elitarny i drogi. Jednak zdania na ten temat są podzielone i cokolwiek by o nim nie powiedzied faktem jest, że tenis to piękna dyscyplina sportowa, szczególnie zalecana do uprawiania przez kobiety.

Zainteresowanie tenisem ziemnym w Polsce wzrosło w latach siedemdziesiątych. Spowodowane ono zostało wielkimi sukcesami Wojciecha Fibaka na arenie międzynarodowej. Wówczas to wielu młodych ludzi zaczęło grać w tenisa. Zagościł on również w Kolbuszowej. Jednak przez lata było to granie czysto towarzyskie. Grano na kortach asfaltowych w Zespole Szkół Zawodowych oraz na stadionie.

Początki zorganizowanego tenisa ziemnego w Kolbuszowej łączy się nierozdzielnie z osobą mgr Grzegorza Nowaka - nauczyciela wychowania fizycznego w ZSZ, który wychodząc naprzeciw owym zainteresowaniom środowiska tworzy w 1990 roku sekcję tenisa ziemnego pod firmą TKKF Lasowiak Kolbuszowa. Drużyna, którą tworzyli: Andrzej Turek, Adam Stępień, Grzegorz Nowak, Jerzy Mazurkiewicz, Kazimierz Rżasa i Marek Markiewicz, zgłoszono do II Ligi prowadzonej przez Zarząd Wojewódzki TKKF w Rzeszowie. Swoim zasięgiem obejmowała ona teren Polski południowo-wschodniej. Wszystkie mecze rozgrywane są w Rzeszowie. W jednym meczu gra się 4 single i 2 deble. Zespół doskonalił swoje umiejętności pod wodzą kapitana Grzegorza Nowaka na kortach asfaltowych przy Zespole Szkół Zawodowych. Finansowo zespół wspierała Spółdzielnia Mieszkaniowa w Kolbuszowej w osobach pp. Stanisława Kozubala, Bogusława Rychlickiego i Jerzego Biesiadeckiego. Drużyna prezentuje coraz lepsze umiejętności i w następnym sezonie awansuje do I Ligi WTKKF. Zespół uzupełniają Daniel Mazurkiewicz i Łukasz Stępień. Dużym wzmocnieniem drużyny jest od 1991 roku Zbigniew Mokrzycki, który oprócz dobrej gry jest równocześnie sponsorem zespołu za co należą mu się duże słowa podziękowania. Następuje zmiana nazwy drużyny na TOPSPIN "Lasowiak" Kolbuszowa, a od jesieni 1993 roku obowiązuje obecna - TOPSPIN Kolbuszowa.

Zawodnicy systematycznie podnoszą swoje umiejętności, biorą udział w turniejach singlowych i deblowych organizowanych w Rzeszowie, Mielcu, Stalowej Woli, Dębicy, Krakowie, Sandomierzu. Największe sukcesy w latach 1990-93 w singlu osiągnęli:

- Sandomierz 1990 rok - finał kolbuszowski: Andrzej Turek pokonał Grzegorza Nowaka
 - Nowa Dęba 1991 rok - I miejsce Grzegorza Nowaka
 - Dębica 1991 rok - I miejsce Grzegorza Nowaka
 - Stalowa Wola 1991 rok - I miejsce Andrzeja Turka i III Zbigniewa Mokrzyckiego
 - Mielec 1992 rok - I miejsce Zbigniewa Mokrzyckiego
- W deblu sukcesy zanotowali:
- Dębica 1991 rok - III miejsce para: Zbigniew Mokrzycki - Grzegorz Nowak
 - Rzeszów 1992 rok - cykl trzech turniejów, w których startowało 30 par:

II miejsce para: Adam Stępień - Grzegorz Nowak
III miejsce para: Andrzej Turek - Zbigniew Mokrzycki

Równocześnie od 1990 roku Grzegorz Nowak organizuje Grand Prix Kolbuszowej w tenisie ziemnym. Oto zwycięzcy pięciu dotychczas rozegranych turniejów:

- 1990 rok - Andrzej Turek
- 1991 rok - Grzegorz Nowak
- 1992 rok - Grzegorz Nowak
- 1993 rok - Andrzej Turek
- 1994 rok - Zbigniew Mokrzycki

Rozwija się również baza tenisowa. Oprócz kortu asfaltowego przy ZSZ powstają również dwa prywatne korty ziemne. W Kolbuszowej Dolnej prywatny kort posiada Zbigniew Mokrzycki, a w Kolbuszowej przy ul. Rządzącego, nad Nilem, kort ceglany jest własnością Grzegorza Nowaka, który tworzy pierwszą w Kolbuszowej szkółkę tenisową. O niej też napiszemy w następnym numerze.

GRAND PRIX KOLBUSZOWEJ DLA ZBIGNIEWA MOKRZYCKIEGO

Po raz piąty Grzegorz Nowak zorganizował turniej tenisa ziemnego o Grand Prix Kolbuszowej. Turniej rozegrany został na jego prywatnym kortce przy ulicy Rządzącego. Po raz pierwszy zakończył się on zwycięstwem Zbigniewa Mokrzyckiego.

Kolejność czolowej ósemki turnieju:

1. Zbigniew Mokrzycki
2. Grzegorz Nowak
3. Andrzej Turek
4. Adam Stępień
5. Grzegorz Cudo
6. Andrzej Czachor
7. Łukasz Stępień
8. Grzegorz Gębarowski

Następny - szósty - turniej o mistrzostwo Kolbuszowej odbędzie się na wakacjach w przyszłym roku.

Puchar Dyrektora SP w Kolbuszowej Dolnej dla piłkarzy "Jedynki" 9 września na boisku LZS Kolbuszowa Dolna odbył się turniej piłki nożnej z okazji Dnia Piłkarza. Startowało pięć reprezentacji szkół podstawowych, a mecze rozegrano w dwóch grupach. Organizatorem był Szkolny Związek Sportowy.

Wyniki turnieju:

Eliminacje:

Grupa I

SP 1 Kolbuszowa - SP Kupno 7:0



Drużyna Topspin Kolbuszowa startująca w rzeszowskiej lidze tenisowej - od lewej: Adam Stępień, Grzegorz Nowak - kapitan drużyny, Zbigniew Mokrzycki, Andrzej Turek.

SP Kupno - SP Zarebki 2:0
SP 1 Kolbuszowa - SP Zarebki 14:0

Tabela grupy I:

1 SP 1 Kolbuszowa	2	4	21-0
2 SP Kupno	2	2	2-7
3 SP Zarebki	2	0	0-16

Grupa II:

SP 2 Kolbuszowa - SP Kolbuszowa Dolna 6:2

Finały:

Mecz o III miejsce:

SP Kolbuszowa Dolna - SP Kupno 5:0

Mecz o I miejsce:

SP 1 Kolbuszowa - SP 2 Kolbuszowa 2:0

Puchar dyrektora Szkoły Podstawowej w Kolbuszowej Dolnej - Janusza Mylicha, zdobyła więc drużyna "Jedynki" grająca w składzie: Marek Serafin, Daniel Osetek, Mariusz Jeleń, Rafał Jabłoński, Łukasz Witko, Marcin Mosiałek, Łukasz Stągryczyński, Stanisław Prus, Sylwester Golonka, Łukasz Przybyło, Tomasz Serafin, Grzegorz Szczep i Łukasz Kumor.

Michał Franczyk

GMINNY KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH SZKÓŁ PODSTAWOWYCH DO 3.01.1995 ROKU

Indywidualne Biegi Przelajowe w ramach eliminacji do Mistrzostw Wojewódzkich.

28.09.94 (środa) godz. 11⁰⁰ Stadion Kolbuszowianki

Drużyna liczy 5 dziewcząt i 5 chłopców z danej szkoły. Dystansy: 1500m-dziewczeta; 2500m-chłopcy

Turniej Mini Piłki Ręcznej z okazji Dnia Mini Handballu.

30.09.94 (piątek) godz. 10⁰⁰ Szkoła Podstawowa Nr1 w Kolbuszowej

Startuje młodzież klas VI i młodszy. Drużyna liczy 12 osób.

Mistrzostwa Gminy w Piłce Ręcznej Chłopców.

6.10.94 (czwartek) godz. 10⁰⁰ SP 1 Kolbuszowa

Startuje rocznik klas VIII i młodszy. Drużyna liczy 12 osób. Puchar funduje dyrekcja SP 1 w Kolbuszowej.

Mistrzostwa Gminy w Piłce Ręcznej Dziewcząt.

11.10.94 (wtorek) godz. 10⁰⁰ SP Kolbuszowa Górna

Startuje rocznik klas VIII i młodszy. Drużyna liczy 12 osób. Puchar funduje dyrekcja SP w Kolbuszowej Górnej.

Wieloboje Sprawnościowe.

19.10.94 (środa) godz. 10⁰⁰ Stadion Kolbuszowianki

Startuje rocznik klas VI i młodszy. Drużyna liczy 7 dziewcząt i 7 chłopców. Konkurencja: 60m, rzut piłką 3kg zza głowy, rzut piłką palantową, 600m dziewczęta, 1000m chłopcy. Puchar funduje dyrekcja SP 2 Kolbuszowa.

Mistrzostwa Gminy Drużynowe w Tenisie Stołowym.

14.11.94 (poniedziałek) godz. 10⁰⁰ SP 1 Kolbuszowa

Startuje rocznik klas VI i młodszy. Drużyna liczy dwie dziewczyny i dwóch chłopców.

Drużynowe Mistrzostwa Gminy w Szachach.

24.11.94 (czwartek) godz. 11⁰⁰ Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej

Startuje rocznik klas VIII i młodszy. Drużyna liczy 2 dziewczynki i 2 chłopców.

Indywidualny Turniej Tenisa Stołowego.

3.01.95 (wtorek) godz. 10⁰⁰ SP 1 Kolbuszowa

Startuje rocznik klas VIII i młodszy. Drużyna liczy 5 dziewcząt i 5 chłopców.

GMINNA LIGA PIŁKI NOŻNEJ KLAS VI I MŁODSZYCH O PUCHAR PREZESA KKS KOLBUSZOWIANKA

Terminarz spotkań:

I kolejka 12.10.94 (środa) godz. 10⁰⁰

SP 1 Kolbuszowa - SP Kolbuszowa Dolna

SP 2 Kolbuszowa - SP Kolbuszowa Górna

SP 1 - SP K.Górna

SP 2 - SP K.Dolna

II kolejka 13.10.94 (czwartek) godz. 10⁰⁰

SP Kupno - SP Zarebki

SP Nowa Wieś - SP Widelka

SP Kupno - SP Widelka

SP Nowa Wieś - SP Zarebki

III kolejka 25.10.94 (wtorek) godz. 10⁰⁰

SP 1 - SP Kupno

SP 2 - SP Widelka

SP 1 - SP Widelka

SP 2 - SP Kupno

IV kolejka 26.10.94 (środa) godz. 10⁰⁰

SP K.Górna - SP Zarebki

SP K.Dolna - SP Nowa Wieś

SP K.Górna - SP Nowa Wieś

SP K.Dolna - SP Zarebki

V kolejka 10.05.95 (środa) godz. 10⁰⁰

SP 1 - SP Zarebki

SP 2 - SP Nowa Wieś

SP 1 - SP Nowa Wieś

SP 2 - SP Zarebki

VI kolejka 11.05.95 (czwartek) godz. 10⁰⁰

SP Kupno - SP K.Dolna

SP Widelka - SP K.Górna

SP Kupno - SP K.Górna

SP Widelka - SP K.Dolna

VII kolejka 24.05.95 (środa) godz. 10⁰⁰

SP 1 - SP 2

SP K.Dolna - SP K.Górna

SP Kupno - SP Nowa Wieś

SP Widelka - SP Zarebki

Mecze rozgrywane będą na stadionie Kolbuszowianki. Drużyna liczy 7 osób plus 5 rezerwowych



Grand Prix Kolbuszowej 1994. Andrzej Turek otrzymuje nagrodę za zdobycie III miejsca od organizatora turnieju - Grzegorza Nowaka

AKCENTY KOLBUSZOWSKIE W POWSTANIU WARSZAWSKIM

c. d. ze str. 6

sie Powstania Warszawskiego, 14 sierpnia 1944r. gen. Bór-Komorowski wezwał członków AK z całej Polski do spieszenia na pomoc walczącej stolicy. Wielu akowców starało się spełnić rozkaz swojego Głównego Komendanta. Nie wszystkim jednak to się udało. Nie udało się to sześćdziesięciu dziewięciu osobowej grupie żołnierzy z Inspektoratu AK Rzeszów, którzy chcieli udać się do Powstania. Na czele grupy stanął kpt. Mieczysław Chendyński, rodem z Chmielnika Rzeszowskiego, ps. "Józef". Inspektor "Pług" uzgodnił sprawę wyprawy z "Boryną", komendantem AK Obwodu Kolbuszowa. Akowcy, pochodzący głównie spod Rzeszowa, z kilkoma ochotnikami z "Kefiru", zbierali się 20 i 21 sierpnia w lesie w Turzy pod Sokołowem. "Boryna" miał dostarczyć samochody ciężarowe, którymi ochotnicy do powstania mieli odjechać z ciężką bronią do stolicy.

Liczyli, że jakoś przedostaną się przez rosyjski potop. Jednak zanim przybyły samochody, pod wieczór 21 sierpnia zgrupowanie zostało otoczone przez żołnierzy radzieckich i aresztowane. Rozbrojeni akowcy zostali zaprowadzeni do sąsiedniej wsi Trzebuska, gdzie już powstawał sąd NKWD. Tylko nielicznym, zwłaszcza tym z "Kefiru" udało się uciec po drodze. Innych wywieziono do Jarosławia, a następnie do ZSRR. O wydarzeniu tym wspomina p. Andrzej Zagórski w książce pt. "W kleszczach czerwonych".

Trochę później, w listopadzie Stefan Biesiadecki, Henryk Drewnicki, Tadeusz Kozłowski, Włodzimierz Maciąg, Edward Mytych, Józef Ozimek i inni także zostali aresztowani i wywiezieni do niewolniczej pracy w łagrach ZSRR.

Sen o wolnej i niepodległej Polsce przeminął na długie lata.

Halina Dudzińska

Historia mojej miejscowości

Początki dziejów wsi Lipnica i jej nazwa

Lipnica to dawniej wieś królewska, leżąca do 1772r. w powiecie i województwie sandomierskim i wchodząca w skład klucza raniżowskiego, który należał do starostwa także sandomierskiego. Jej dzieje sięgają XVI w. Najstarsza znana mi informacja o Lipnicy pochodzi z 1553r. Otóż Wiktor Wittyg zamieszcza w swej pracy wydanej w 1908r., a zatytułowanej "Nieznana szlachta polska i jej herby" następujący zapis: "Pajowski, k. Puchala, Stanisław, w roku 1553 opłaca pobór ze wsi Raniżowa, Raniżowskiej Woli, Lipnicy, Woli i Dzikowca, woj. i pow. Sandomierskie". Autor tej pracy zaznaczył, że dane te podał w oparciu o źródła znajdujące się w Archiwum byłej Komisji Skarbu. Z zapisu tego wynika, że wieś Lipnica istniała już w 1553r. Tymczasem zupełnie inny rok lokacji tej wsi podaje lustracja królewskich województwa sandomierskiego z 1564/65. Źródło to informuje, że wieś Lipnica od 6 lat zaczęła się sadzić i że jest tam 60 kmieci na 37 łanach, wójtostwo należące do Jędrzeja Konarzewskiego na 1,5 łanach oraz zaznaczono że mieszkańcy Lipnicy nie płacą żadnych czynszów i podatków, czyli byli w okresie tzw. wolnizny. Dane zawarte w tym źródle dostarczają nam informację, że początek dziejów wsi Lipnica to rok 1558 lub 1559, w zależności czy dane do lustracji były spisane w 1564, czy 1565 roku. Następne źródła historyczne, takie jak: przywilej z 22 stycznia

1559r. na wójtostwo w Lipnicy wydany w Piotrkowie, lustracje z 1569/70 i 1615/17 oraz konfirmacja przywileju na lokację wsi Lipnica z 1575r. jednoznacznie informują, że wieś ta była lokowana w 1559r. Także Jadwiga Muszyńska, autorka prac historycznych poświęconych gospodarce chłopskiej i folwarczanej w starostwie sandomierskim, za początek dziejów wsi Lipnica podaje datę 1558. Jak więc te informacje mają się do danych zawartych w pracy Wittyga? Jaką datę przyjąć za początek dziejów wsi Lipnica, czy tę, jaką podają lustracje, czy też opierając się na źródłach jakie podaje Wittyg, przesunąć to wydarzenie o kilka, a może kilkanaście, czy kilkadziesiąt lat wstecz. Uważam, że nie mamy żadnych podstaw, aby podważać wiarygodność któregokolwiek z wymienionych wyżej źródeł historycznych. Jeżeli lustracje podają rok 1559, jako datę lokacji Lipnicy to jest to fakt, do którego trudno mieć zastrzeżenia, co wcale nie oznacza, że osada o nazwie Lipnica nie istniała już w 1553r., a może o dużo wcześniej i że szlachcic Pajowski płacił z niej pobór. Otóż należy sobie uzmysłowić fakt, że założenie wsi w wielu przypadkach było długotrwałym procesem historycznym, a nie jednorazowym wydarzeniem związanym tylko z wydaniem aktu lokacyjnego. Niekiedy powstanie nowej wsi to długi proces, który rozpoczynał się od zbudowania pierwszej sadyby ludzkiej,

obok której przez całe pokolenia stopniowo budowane były nowe domostwa. Ukoronowaniem tego procesu powstawania wsi było wydanie dokumentu na jej lokację. W wielu przypadkach tak się zdarzało, że kiedy wydawano akt lokacyjny, to dana osada już istniała i miała swoją nazwę. Tak było chyba i z lokacją wsi Lipnica. Świadczy o tym nie tylko zapis w książce Wittyga, z którego wynika że, przynajmniej od 6 lat przed lokacją wieś ta już istniała, ale również informacja zawarta w lustracji z 1564/65 mówiąca o tym, że na terenie wsi go-

pozostawała, karczując puszcze i zagospodarowując teren do potrzeb rolniczych. Często się zdarzało, że ludność uciekająca do puszczy pozostawała w miejscu swego schronienia już na zawsze, gdyż po najeździe nie miała już gdzie wracać, bo jej wcześniejsze miejsca pobytu były zupełnie zniszczone. Czy tak było i z pierwszymi osadnikami na terenie Lipnicy, trudno jednoznacznie udzielić odpowiedzi. Pierwsi mogli się pojawić nie tylko uciekinierzy przed wrogiem, ale również dzierżawcy królewskich ziem z polecenia starostwa osadzać tu mo-



Droga "maziarska" w Lipnicy

spodarzy 60 kmieci na 37 łanach ziemi. Otóż, jeżeli pierwsi osadnicy pojawiliby się w Lipnicy dopiero z chwilą jej lokacji, tj. 1559r., to niemożliwe byłoby, aby przez 6 lat mogli wykarczować i zagospodarować 37 łanów ziemi, co stanowi dość znaczny obszar. Zapewne już dużo wcześniej na obszarze, na którym lokowano Lipnicę tereny zostały zagospodarowane przez człowieka. Kiedy tu pojawili się pierwsi osadnicy trudno dać jednoznaczną odpowiedź. Być może było to związane ze strasznym najazdem tatarskim w 1502r., który zniszczył wiele wsi i miast w województwie sandomierskim. Ludność chroniąc się przed Tatarami uciekała do puszczy i tu znalazłszy w miarę dobre warunki

głi łowców, a może smolarzy, węglarzy, czy innych zajmujących się trzebieżą puszczy. Należy jednak zaznaczyć, że mimo iż pojawili się tu osadnicy i powstała osada o nazwie Lipnica, to nadal był to teren należący do Raniżowskiej Woli, wsi lokowanej już w 1366r. Dopiero akt lokacyjny z 1559r. wyodrębnił Lipnicę jako samodzielną wieś. Akt ten nadawał jej status prawny, określał wielkość lokacji, ilość ziemi należącej do kmieci i do wójtostwa, regulował prawa i powinności osadników, ustalał funkcjonowanie takich elementów gospodarczych, jak karczmy czy młyny.

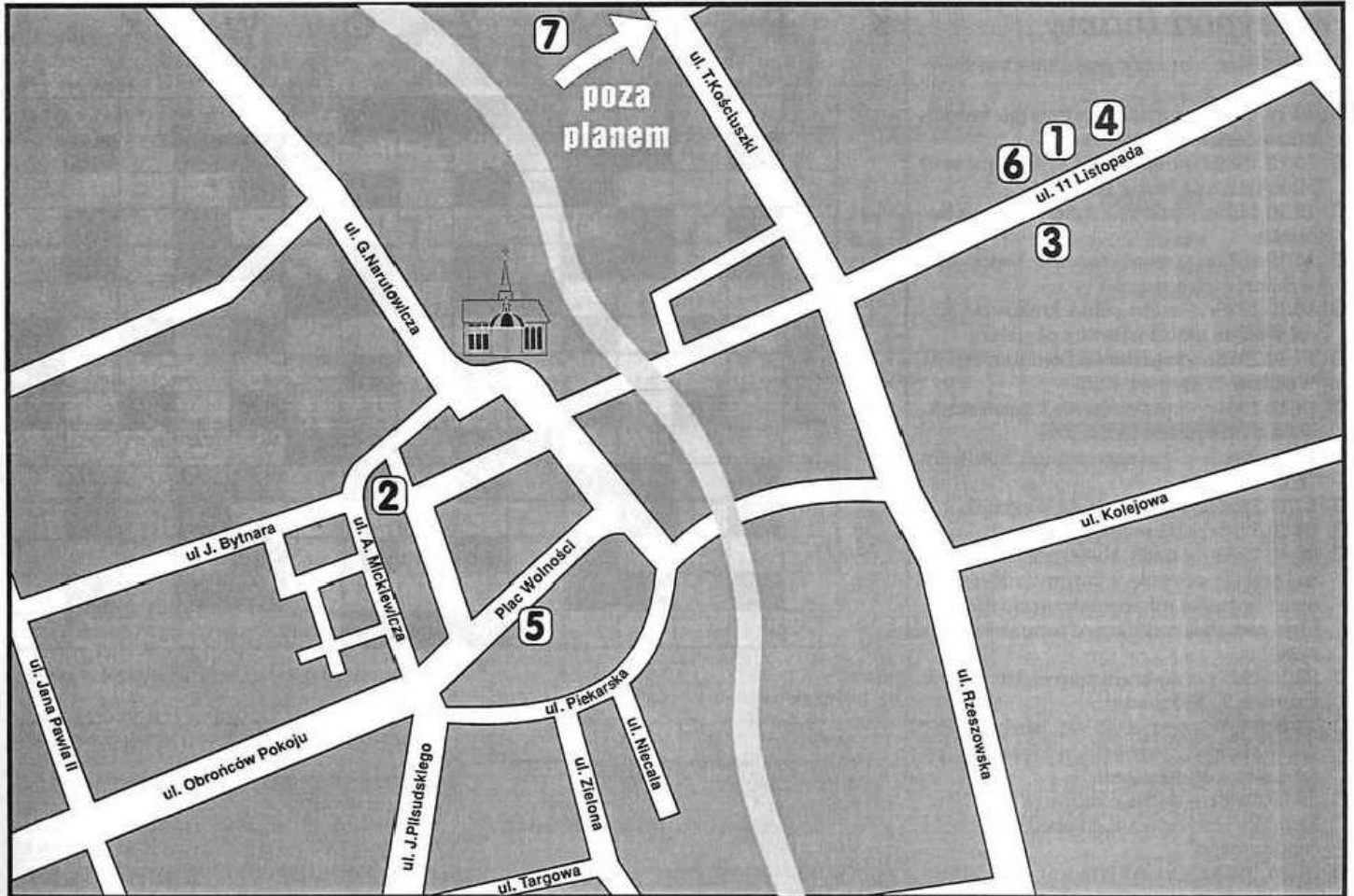
c.d.n.

Wojciech Mroczka

Oszedł niestrudzony Kaptan

Po kilkumiesięcznej chorobie zmarł 24 września 1994 roku ksiądz Henryk Florek, długoletni proboszcz parafii w Przedborzu. Urodził się 15 stycznia 1914 roku w Gromniku. Po ukończeniu Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie, wyświęcony został w czerwcu 1937 roku. Jego pierwszą parafią był Zochów koło Mielca. W czasie II wojny światowej tam też ukrywał się przed Niemcami. Był działaczem konspiracji. W późniejszym czasie został proboszczem w miejscowości Radgoszcz koło Dąbrowy Tarnowskiej. W 1954 roku zaczął pełnić obowiązki proboszcza w Przedborzu. Funkcję tę sprawował do 1989 roku. Od tego czasu był rezydentem, niosąc w dalszym ciągu posługę wiernym. Przeprowadzenie zwłok do miejscowego kościoła miało miejsce 26 września 1994r. Uroczystościom przewodniczył Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Józef Gućwa z Tarnowa. W pogrzebie natomiast, który odbył się 27 września 1994 roku, wziął udział Jego Ekscelencja, Ksiądz Biskup Edward Białogłowski z diecezji rzeszowskiej. Wtedy również odczytany został dekret Ojca św. Jana Pawła II, w którym Papież odznaczył zmarłego księdza Henryka Floraka Prałaturą.

inf. własna



1. Roma Tour - Biuro Podróży

Świadczy usługi w zakresie:
tanie bilety lotnicze (krajowe i zagraniczne)
Lot, British Airways, Delta Air Lines
bilety promowe

Przejazdy autokarowe (np. Paryż, Londyn, Rzym)

wczasy krajowe i zagraniczne
obozы i kolonie (letnie i zimowe)

Współpracujemy z renomowanymi biurami
w Rzeszowie

Stosujemy ceny konkurencyjne

Uwaga!

w przypadku znalezienia w okolicy biura
sprzedającego tańsze bilety LOT zwracamy
różnicę w cenie zakupionego u nas biletu
upominek dla klienta za każdy kupiony bilet
LOT-u

Zapraszamy

w godz. 9-17 sobota 11-14

Leżajsk ul. Targowa 6 tel. 206-78

Strzyżów ul. Kilińskiego 1 tel. 1019

Kolbuszowa ul. 11 Listopada 13 tel. 272-666

2. Sklep Elektryczny - Krystyna Wiącek

Kolbuszowa, ul. Pl. Wolności 42

Tel. 272-039

Poleca:

- żyrandole, kinkiety

- zegary

- lampy podłogowe

- osprzęt elektryczny

Zapraszamy od: 9-17

3. Kwaciarnia "Orchidea"

Kolbuszowa, ul. 11 Listopada

tel. 271-230

Proponuje:

- bukiety ślubne, wianki okolicznościowe

- wieńce

- szeroki asortyment artykułów ogrodniczych

- nasiona, doniczki

- kosiarki

- meble ogrodowe

Czynne od:

8-17 w dni powszednie

8-16 w soboty

10-15 niedziele

Zapraszamy

4. P. W. "Sim-Kar" - Sklep motoryzacyjny

Kolbuszowa, ul. 11 Listopada 13

tel. 272-666

Oferuje:

- części zamienne: Fiat 126 p, Bis, Cinquecento, FSO 1500, Polonez, Żuk

- opony, akumulatory

- inne akcesoria samochodowe

- części do samochodów zagranicznych na
zamówienie

Zapraszamy od godz:

8-18

8-14 sobota

5. Sklep "Rabuś"

Kolbuszowa, ul. Pl. Wolności 17

Zaprasza szanownych klientów na zakupy
w godzinach: 9-17

Oferujemy:

Szeroki asortyment artykułów spożywczych
i kosmetyków

Życzymy udanych zakupów!!!

6. Zakład Optyki Okularowej

ul. 11 Listopada 13

Czynny codziennie od: 9-16

Oferuje:

- duży wybór opraw okularowych krajowych
i zagranicznych

- cienkie i lekkie szkła pooperacyjne i dla
dzieci

- realizacja recept lekarskich

7. P.P.H.U. "Koltex"

Zakład Tworzyw Sztucznych

Krzysztof Mitura

Kolbuszowa, ul. Sokółowska 28 (dawny POM)

tel. 271-682

Oferuje:

- taśmy, półrękawy, rękawy z folii opako-
waniowej

- torby gospodarcze z rafii

- sznurek polipropylenowy rolniczy i opakun-
kowy

- tkanina polipropylenowa (rafia)

- tasiemka polipropylenowa

Godziny otwarcia: 7-18

Ceny konkurencyjne! Szybkie terminy reali-
zacji!

Dostawa transportem oferującego!

Dogodne warunki płatności!

Zapraszamy

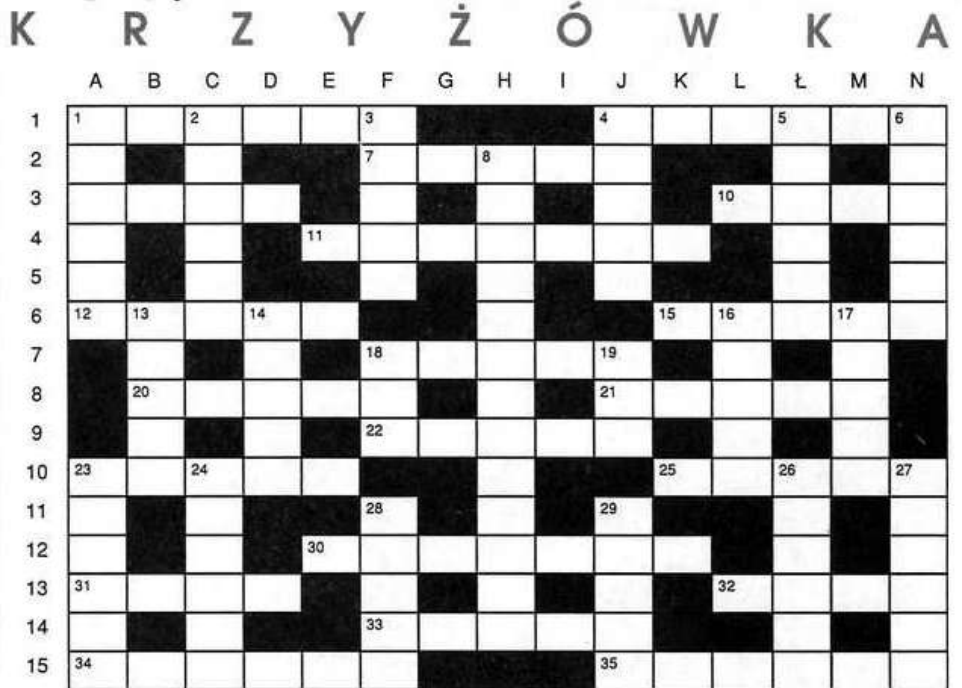
przypominamy...

- 2.10.1944r. - upadek powstania warszawskiego
- 10.10.1794r. - upadek powstania kościuszkowskiego
- 10.10.1982r. - Jan Paweł II kanonizował Maksymiliana Maria Kolbego.
- 12.10.1492r. - odkrycie Ameryki przez Kolumba
- 15.10.1817r. - zmarł Tadeusz Kościuszko w Solurze (Szwajcaria)
- 16.10.1978r. - metropolita krakowski Karol Wojtyła został wybrany papieżem
- 17.10.1973r. - bramka G. Domarskiego na Wembley (1:1)
- 19.10.1984r. - uprowadzenie i zamordowanie ks. J. Popiełuszki
- 22.10.1946r. - aresztowanie komendy "WiN"
- 23.10.1956r. - powstanie na Węgrzech
- 24.10.1795r. - III rozbiór Polski
- 25.10.1990r. - Rada Miejska w Kolbuszowej podjęła uchwałę w sprawie zdjęcia napisu z pomnika wdzięczności armii radzieckiej - początek konfliktu o "pomnik bezradności"
- 26.10.1927r. - do kraju sprowadzono urnę z sercem T. Kościuszki
- 28.10.1956r. - prymas Polski, kardynał Stefan Wyszyński powrócił do Warszawy po czteroletnim uwięzieniu
- 29.10.1988r. - decyzja ministra M. Wilczka o likwidacji stoczni gdańskiej - kolebki "Solidarności"
- 31.10. 1945r. - zmarł Wincenty Witos

Znów jest noc...

Znów jest noc,
i gwiazd na niebie moc,
a ja tkwię tu jak nędzny, nocny stróż,
księżyc z nieba blask swój śle,
lecz nie do mnie śmieje się.
Światło gwiazd nie dla mnie świeci już...
Co za wstyd i co za żal -
rzuciła mnie i poszła w dal,
nie umiałem jej zatrzymać - mięczak,
tchórz.
I choć patrzę w nieba blask,
na tysiące jasných gwiazd,
światło ich nie dla mnie świeci już.
Jakże mogłem myśleć, że w sielance mi-
łość trwa,
teraz doświadczyłem, jak przewrotna jest
to gra.
Znów jest noc.
Czekam na światła lot.
A zły wiatr tnie ostro niczym nóż;
Tyle krzywd mi przyjdzie znieść,
kocham ją - lecz pal to sześć,
światło gwiazd nie dla mnie świeci już...

"Maja"



Poziamo:

1. 1/7 tygodnia
2. 50°C w cieniu
7. Jabłko
9. W Ameryce Północnej zwany Wielka Stopa
10. Uszczelkobiorca
11. Wyścigowa 1
12. Samogłoska się kłania i płynie we Włoszech.
15. Tylko 3 kieliszki wódki
18. Płaska lub procentowa
20. Imię świętej
21. Pani dzikowa
22. Dopytyw Bobru
23. 94 km² Odyseusza
25. Topielec go nie miał
30. Też leczy
31. Jest na każdym banknocie
32. Starożytna miłośniczka labędzi
33. W powiedzeniu - gra
34. Dawna sypialnia
35. Do 40 przyjacieli, po 40 - wróg kobiety

Pionowo:

1. Na chlebek z masłem
2. Znany Stefan
3. Cezary Pazura
4. Rybie amory
5. Kiepskie spodnie
6. Zarys
8. W parlamencie prezydentowi spadły spodnie
13. W Polsce był zwany złotym czerwonym
14. Tam Stolnik został trafiony
16. Latający natręt
17. Krzyżówkowy pisarz z Brazylii
18. Ryby go nie lubią
19. Zdobniale o tej z Krainy Czarów
23. Złudzenie
24. Goła ozdoba z lukiem
26. Przyszedł do biura
27. Jeden ze stawów
28. Akcje idą w górę
29. Po przeciwnej stronie hurtu

Autor krzyżówki: Eugeniusz Janczyk

Przepraszamy czytelników za błędy w tekście Serwisu Informacyjnego Rady Miejskiej w Kolbuszowej z nr 33. Było: Czesława Hodór, winno być Czesław Hodór

Rozwiązanie krzyżówki stanowi szyfr - aforyzm autora

9H / 11C 6E 4J 3A 4H 3D / 1N 15M 3H 10N 13N 6L
6L / 11J 13D 13H 9M 14G 8C 3B 15L 12I / 6B 5J
14F 4J 4K 15E 6C

Hasło należy przesłać na adres Redakcji do końca października.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 33 - szyfr: "Struktura kryształu". Nagrodę (usługę radiestezyjną) ponownie wylosował pan Władysław Zuber z Nowej Dęby.

KOLBUSZOWIANIE W KARYKATURZE



Rys. Piotr Adamczyk

przegląd

KOLBUSZOWSKI

Wydawca: Forum Obywateli Ziemi Kolbuszowskiej, 36-100 Kolbuszowa, ul. J. Piłsudskiego 7, skr. poczt. 37, tel. 271-531, 271-456, 272-726, 272-447; Redaguje: Zespół. Redaktor naczelny - Adam JAROSZ; Skład i łamanie: "ABAKUS" S.C. Kolbuszowa, (0-17) 27-29-35, 27-12-03; Druk: Zakład Poligraficzny, Mielec, ul. Gajowa 15; Konto: BDK Lublin Oddział w Kolbuszowej, nr 336819-90489-132; Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów. ISSN 1232-7646.